

MOJE GIŻYCKO

ISSN 2451-1633

NR 5 / LISTOPAD 2016

BEZPŁATNY MIESIĘCZNIK SPOŁECZNO-KULTURALNY



„GAUDEAMUS” PO RAZ SIÓDMY

Dwadzieścia cztery nowe indeksy wydały tej jesieni władze Giżyckiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Za nami siódma inauguracja roku akademickiego, w którym na prawie czterdziestu „kierunkach” kształcić się będzie trzystu studentów - seniorów. Relacja z gali GUTW - str. 12.

DRUGA STRONA (DLA) BURMISTRZA

Od pewnego czasu toczy się w Giżycku dyskusja pod hasłem: „Czy w naszym mieście potrzebne są wieżowce?”. Sądzę jednak, że samo pytanie jest nie tylko retorycznym, lecz przede wszystkim nieco niewłaściwie postawionym, gdyż określenie „wieżowiec” nie bardzo pasuje do naszej sytuacji. Warto bowiem zauważyć, że aktualnie obowiązująca klasyfikacja budynków określa aż 4 stopnie wysokości zabudowy. W Giżycku w zasadzie dominuje zabudowa pierwszego stopnia tej klasyfikacji, czyli **zabudowa niska** – tj. do 4 kondygnacji nadziemnych. Drugim stopniem jest **zabudowa średniowysoka**, czyli od 12 do 25 m nad poziomem terenu lub w przypadku zabudowy mieszkalnej - o wysokości wyższej niż 4 do 9 kondygnacji nadziemnych łącznie. Trzeci poziom to **zabudowa wysoka**, czyli taka, która sięga ponad 25 m do 55 m nad poziom terenu lub mieszkalna o wysokości między 9 a 18 kondygnacji nadziemnych. I dopiero taką zabudowę możemy bez większego ryzyka nazwać „wieżowcami”, choć klasyfikacja zawiera jeszcze najwyższy stopień - **zabudowę wysokościową** – czyli taką, która jest wyższa niż 55 m nad poziomem terenu, a więc posiada ponad 18 kondygnacji mieszkalnych. O takiej, przynajmniej na razie, nie musimy myśleć. Zatem aby być precyzyjnym pytanie powinno być inaczej postawione; na przykład: „Czy w niektórych rejonach naszego miasta należy dopuścić zabudowę średniowysoką?”

Co bardzo istotne – pomijając lokalizację - sprawa jest ściśle związana z zamiarami inwestycyjnymi przedsiębiorców lokalnych. W jednym przypadku miałby powstać budynek mieszkalny, a w drugim o funkcji turystycznej. Wnioski złożono, procedura została uruchomiona i z oczywistych powodów wywołała dyskusję. To zrozumiałe, że wszystko co nowe wzbudza zainteresowanie, a czasem i obawy. Czy jesteśmy gotowi, aby w obliczu kurczących się terenów inwestycyjnych zgodzić się na podwyższenie możliwości budowy do 7 czy 9 pięter (choć są i bardziej odważne propozycje)? Oczywiście zabudowy w jakiś sposób stopniowanej, z zachowaniem walorów architektonicznych i krajobrazowych.

Budownictwo odgrywa niebagatelną rolę w rozwoju gospodarki i ma olbrzymi wpływ na poziom życia ekonomicznego. Szacuje się,

że sektor budowlany tworzy w Polsce ponad 20% polskiego PKB i prawie 3 mln miejsc pracy. Od wielu lat obserwujemy silnie zaznaczoną sezonowość na giżyckim rynku pracy, staramy się zbilansować budżet miasta bez konieczności zaciągania kredytów i nie podwyższając podatków. Umożliwienie realizacji budynków o II stopniu wysokości wydaje się zatem olbrzymią szansą nie tylko dla tej ważnej branży, ale może również korzystnie wpłynąć na koszt budowy, a więc cenę nowych mieszkań, na rynek pracy i budżet miejski. Miasto powinno mieć proste chodniki, równe i oświetlone ulice, parkingi, nowoczesne szkoły, przedszkola i place zabaw, funkcjonalne obiekty sportowe i rekreacyjne, estetycznie zagospodarowane zielenią przestrzenie publiczne... Na to potrzeba stałych i dość pokaźnych funduszy, które będą zasilaly budżet nie jednorazowo, a corocznie. Dzięki racjonalnej i rozsądnej polityce gospodarowania nieruchomościami w długoletniej perspektywie miasto może te potrzeby spełnić, bowiem na tej samej powierzchni można zbudować więcej, szanse na większe obroty będą mieli usługodawcy i handel.

Zwolennicy podwyższenia zabudowy używają także dość ciekawego argumentu, przypominając, że Nowy Jork uzyskał prawa miejskie w 1653 roku... czyli 41 lat po Giżycku. Gdyby bliżej się przyjrzeć, znaleźć można nawet pewne podobieństwa - w obu miastach znajdziemy Manhattan, oba miasta leżą nad wodą i z ekonomią wody są związane. Niewątpliwie wcześniej lub później czeka nas ożywiona dyskusja dotycząca dopuszczalnej wysokości zabudowy w Giżycku. Zwolennicy i przeciwnicy mają swoje racje, ale w takich sytuacjach – jak w życiu – najzdrowszy okaże się zapewne kompromis.

Wojciech Karol Iwaszkiewicz
Burmistrz Giżycka



Twierdza Boyen „Turystycznym Produktem Roku”!

Jak cię widzą, tak o tobie mówią. O giżyckiej twierdzy Boyen mówi się ostatnio albo dobrze, albo bardzo dobrze. A że dobre wiadomości szybko się rozchodzą, sława fortecy nad Niegocinem dotarła do Forum Biznesu, którego członkowie nominowali naszą „perelkę” do tytułu „Turystycznego Produktu Roku”. Wręczenie prestiżowego godła odbyło się podczas trzydniowego Kongresu Turystyki Polskiej w Świdnicy na Dolnym Śląsku, na którym Giżycko reprezentował burmistrz **Wojciech Iwaszkiewicz**. W spotkaniu uczestniczyły 834 osoby z całej Polski, nic zatem dziwnego, iż Kongres został powszechnie uznany za najważniejsze wydarzenie mijającego roku, a nawet dekady w branży turystycznej.

- Miło, że zauważono nasze starania i wreszcie możemy mówić o produkcie turystycznym, który jest rozpoznawalny w Polsce – mówi Wojciech Iwaszkiewicz. - Twierdza ma ogromny potencjał. W tym roku odwiedziło ją już ponad 100 tysięcy gości! To wynik lepszy o ponad 40 tysięcy niż średnia z ostatnich kilku lat; choć pod tym względem świetny był również rok miniony, kiedy to twierdzę na żywo obejrzało ponad 75 tysięcy zwiedzających. Jak widać zmierzamy we właściwym kierunku.

Dziewiętnastowieczna fortyfikacja była jedynym - wśród jedenastu wyróżnionych podmiotów - reprezentantem północno-wschodniej Polski. Dla Giżycka jednym z efektów Kongresu jest nawiązanie

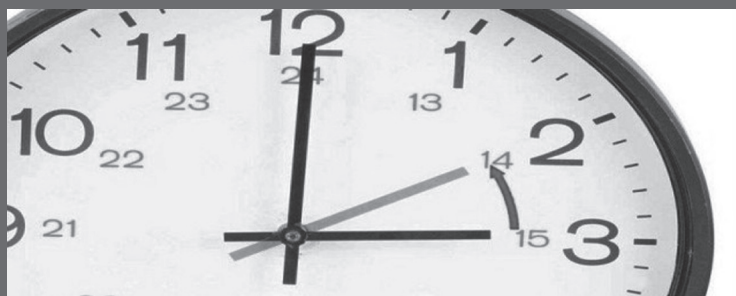
współpracy z „Twierdzą Wisłoujście”, promowaną przez Muzeum Historyczne Miasta Gdańska.

bz



Burmistrz Wojciech Iwaszkiewicz (trzeci z prawej) wśród laureatów prestiżowego wyróżnienia Forum Biznesu

**GIŻYCKO
COFA
CZAS!**



**W NOCY Z 29 NA 30
PAŹDZIERNIKA
ZMIENIAMY CZAS
NA ZIMOWY,
PRZESUWAJĄC
WSKAZÓWKI
ZEGARÓW
Z GODZ. 3.00 NA 2.00**

Marsz i procesja w czasie akcji „Znicz”

Coroczna akcja „Znicz”, ukierunkowana na zwiększenie bezpieczeństwa na drogach przed, w trakcie i po Dniu Wszystkich Świętych, w powiecie giżyckim rozpocznie się 29 października. Działania policji, straży miejskiej i żandarmerii wojskowej potrwać do 2 listopada. Mundurowi jak zwykle apelują o rozagę – zarówno do kierowców, jak i do pieszych.



W związku z pierwszolistopadowym świętem w najbliższych dniach w Giżycku planowane są dwa przemarsze. 31 października (poniedziałek) o godz. 16.30 z kościoła p.w. Św. Maksymiliana Kolbego na Wilanowie wyruszy Marsz Świętych. Wierni przejdą ul. Jarzębinową, Szkolną, Perkunowską, Rolniczą, Nowogródzką i Wiejską. Natomiast 1 listopada (wtorek) o godz. 13.00 spod Sanktuarium Św. Brunona na cmentarz komunalny przy al. 1 Maja udadzą się uczestnicy corocznej procesji żałobnej. Trasa przemarszu: ul. Pionierska, I Dywizji im. T. Kościuszki, al. 1 Maja. Zarówno w trakcie Marszu, jak i procesji przewidziane są krótkotrwałe utrudnienia w ruchu pojazdów.

bz



Doktor „zbadła” seniorów

Co czwarty mieszkaniec Giżycka skończył 60 lat. Sytuację bytową seniorów znad Niegocina postanowiła ostatnio zbadać dr **Katarzyna Karolska** z Biura Promocji i Polityki Społecznej Urzędu Miejskiego. Wyniki jej pracy z 300 respondentami są arcyciekawe. Okazało się na przykład, że większość ankieterów jest zadowolona ze swojego dotychczasowego życia, nie chciałaby niczego w nim zmieniać i nie czuje się osamotniona. Są jednak i tacy, którzy chcieliby cofnąć czas, dostawać wyższą emeryturę (tu akurat seniorzy mówią chyba jednym głosem), wyjechać do sanatorium czy spędzać mniej czasu w kolejkach do specjalisty. Szczegółowe wyniki badań Katarzyny Karolskiej znajdą Państwo na miejskich stronach internetowych (www.gizycko.pl, www.mojegizycko.pl), my omówimy je w grudniowym numerze „Mojego Giżycka”.

bz

SKORZYSTAJ Z MAPY

Od 14 września działa Krajowa Mapa Zagrożeń Bezpieczeństwa – innowacyjne interaktywne „narzędzie” służące poprawie stanu bezpieczeństwa (uruchomienie aplikacji przez stronę gizycko.policja.gov.pl). Za jej pomocą można wskazać policji miejsca niebezpieczne lub te, w których łamane jest prawo. W pierwszym miesiącu funkcjonowania Mapy giżyccy policjanci otrzymali 50 zgłoszeń, ale tylko kilka z nich udało się potwierdzić. Jak informuje mł. asp. **Iwona Chruścińska**, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Giżycku, sygnały od mieszkańców dotyczyły najczęściej spożywania alkoholu w miejscach niedozwolonych, przekroczenia prędkości w ruchu drogowym oraz bezdomności i żebractwa.

bz

MOJE GIŻYCKO - bezpłatny miesięcznik. **Wydawca:** Giżyckie Centrum Kultury. **Adres redakcji:** ul. Konarskiego 8, 11-500 Giżycko. **Tel.** 0-87/428-16-37, **e-mail:** redakcja@gizycko.pl. **Redaktor naczelny:** Bogusław Zawadzki. **Współpraca:** Fotografia – Tomasz Karolski. **Druk:** „Top Druk” Łomża. **Nakład:** 5000 egzemplarzy.

LEPSZY MOST ZE STALI

Specjaliści z wojsk inżynieryjnych przeprowadzili w Giżycku rekonesans w sprawie budowy mostu na kanale Giżyckim. Budowniczowie odradzili koncepcję postawienia mostu drewnianego, albowiem byłoby to równoznaczne ze zwężeniem drogi wodnej. Zdaniem inżynierów w mundurach znacznie praktyczniejsza byłaby wojskowa konstrukcja stalowa o długości 100 metrów. Władze Giżycka prowadzą już rozmowy na temat pozyskania takiego obiektu w całości.

- Żadne decyzje w sprawie mostu, również te dotyczące lokalizacji, jeszcze nie zapadły – podkreśla burmistrz Giżycka **Wojciech Iwaskiewicz**. – Po zebraniu wszystkich interesujących nas danych zorganizujemy spotkanie otwarte, podczas którego będziemy rozmawiać o wszystkich aspektach. **bz**

MOŻNA RODZIĆ!

Nazwa „Giżycko” powoli wraca do metryk urodzenia. W połowie października – po półrocznej przerwie – ponownie uruchomiono bowiem porodówkę w tutejszym szpitalu. Została ona zamknięta w kwietniu po tym, jak wymówienie z pracy złożył lekarz neonatolog pracujący na pododdziale noworodkowym. Przez sześć miesięcy mali giżycczanie rodzieli się więc w Elku, Kętrzynie, Olecku i innych miastach, ale na szczęście to już historia. W szpitalu zatrudniono nowego specjalistę (**Anna Mielniczek**), a zza drzwi pustego do niedawna pododdziału coraz częściej słychać dziecięcy płacz. I z tego – jakkolwiek to zabrzmie – musimy się wszyscy cieszyć. **bz**

Zostało sześć szczepionek

Dziewięćdziesiąt cztery osoby w wieku powyżej 65. roku życia skorzystały z możliwości bezpłatnego zaszczepienia się przeciwko grypie. Akcję, finansowaną i realizowaną przez Centrum Profilaktyki Uzależnień i Integracji Społecznej, przeprowadzono 15 i 20 października w Wojskowej Specjalistycznej Przychodni Lekarskiej SPZOZ w Giżycku. Program szczepień ochronnych opracowała dr **Katarzyna Karolska** z Biura Promocji i Polityki Społecznej Urzędu Miejskiego, w tym roku zakładał on zaszczepienie 100 seniorów.

- Była to już trzecia edycja naszej akcji – mówi **Ewa Ostrowska**, dyrektor CPUiS w Giżycku. – Czy będą kolejne? Mam nadzieję, że tak, ale wszystko zależy od środków w przyszłorocznym budżecie.

Sześć niespożytkowanych szczepionek zostanie wykorzystanych podczas codziennych przyjęć pacjentów. **bz**

Świętujemy naszą niepodległość

Tradycyjnie mszą w intencji Ojczyzny (godz. 10.00) rozpoczną się w Giżycku obchody Narodowego Święta Niepodległości (11 listopada). Po nabożeństwie w Sanktuarium Św. Brunona planowane jest złożenie kwiatów pod Murem Pamięci oraz pod pomnikami na placu Grunwaldzkim i przy ul. Moniuszki.

W uroczystościach swój udział zapowiedziały władze samorządowe, wojsko, przedstawiciele organizacji kombatanckich, szkół i harcerstwa oraz organizacji społecznych i partii politycznych. Po części oficjalnej planowany jest „Piknik Patriotyczny” w parku im. Rogera Goemaere’a przy ul. Moniuszki (godz. 12.30). W programie m.in. pokaz sprzętu wojskowego, wspólne śpiewanie pieśni patriotycznych i degustacja wojskowej



grochówki. O godz. 14.00 na trasę wyruszą zaś uczestnicy „Biało-Czerwonego Biegu Niepodległości” (start na ul. Św. Brunona), a w górę pofruną znane już w Giżycku kolory holi. Zakończenie „Pikniku” przewidziane jest około godz. 15.00.

Narodowemu Świętu Niepodległości będą towarzyszyć imprezy sportowo-rekreacyjne. 5 i 6 listopada na basenie rywalizować będą młodzi pływacy (godz. 10.00), natomiast 11 listopada w hali Gimnazjum nr 1 planowany jest turniej tenisa stołowego (godz. 10.00), a w hali MOSiR – turniej piłki nożnej służb mundurowych (godz. 11.00). Po zakończeniu zmagani (około godz. 15.30) tradycyjny „niepodległościowy” pojedynek rozegrają reprezentacje 15. Giżyckiej Brygady Zmechanizowanej i Samorządu. **bz**



Fot. Archiwum prywatne

Giżyccy policjanci mają nowego szefa

Młodszy inspektor **Przemysław Rawa** został powołany na stanowisko komendanta powiatowego policji w Giżycku. Uroczyste powitanie nowego szefa stróżów prawa nad Niegocinem odbyło się 21 października, a oficjalnej prezentacji komendanta dokonał inspektor **Tomasz Klimek**, komendant wojewódzkiej policji w Olsztynie.

Przemysław Rawa ma 20 lat... stażu pracy w „niebieskiej” formacji. Ostatnie pół roku spędził w Ostródzie, pełniąc obowiązki komendanta tamtejszej policji. Wcześniej przez dziesięć lat pracował w Wyższej Szkole Policji w Szczytnie, gdzie zajmował się m.in. przygotowaniem jednostek do działań w przypadku tzw. zdarzeń nadzwyczajnych w kraju.

Pierwszym zastępcą Przemysława Rawy mianowano podinspektora **Adama Rudnickiego**, który w ostatnich kilku miesiącach pełnił obowiązki komendanta powiatowego jednostki w Giżycku.

Bogusław Zawadzki



Przemysław Rawa – komendant powiatowy policji w Giżycku

Fot. KPP w Giżycku

EKOLOGIA POD RĘKĘ Z EDUKACJĄ

Cztery tysiące lat – tyle czasu na kompletny rozkład w wodzie potrzebuje szklana butelka. Opona unicestwi się „już” po stu latach, a metalowa konserwa przetrwa dwie dekady krócej. Te i inne ciekawostki znajdują Państwo w giżyckim porcie „Ekomarina”, gdzie od kilku tygodni można podziwiać ekologiczne akwaria.

Dwa zbiorniki stanęły w pomieszczeniu, w którym w sezonie letnim funkcjonuje informacja turystyczna. Jeden z nich to „życie”, symbolizowane przez ryby i jeziorną florę, drugi – „degradacja”, czyli to, na co oprócz owego życia możemy się natknąć w mazurskich akwenach. Niby nic odkrywczego. O ile widok starej opony, plastikowej torby, metalowej puszki czy butelki w wodzie dziwi już tylko nie-licznych, o tyle informacja o czasie rozkładu odpadów, dołączona do każdego ekspozycji, z pewnością niejednemu oglądającemu da sporo do myślenia. Wartość edukacyjna nie do podważenia.

- Ekologiczne akwaria to projekt zrealizowany w ramach Budżetu Obywatelskiego – mówi **Jacek Stankiewicz**, naczelnik Wydziału Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska

Urzędu Miejskiego w Giżycku. – Oprócz zbiorników wykonano również ściankę informacyjną, na której umieszczono wiadomości m.in. o zanieczyszczaniu Niegocina czy o gatunkach ryb żyjących w mazurskich jeziorach. W samych akwariach tych ryb na razie nie mamy zbyt wiele, ale planujemy znaczące powiększenie stanu liczebnego w ciągu najbliższych kilku tygodni.

Bogusław Zawadzki



Naczelnik Jacek Stankiewicz przy akwariach z „degradacją”

W MIEŚCIE BĘDZIE WIĘCEJ RADNYCH

Na listopad zaplanowano wybory, a także pierwszą sesję Młodzieżowej Rady Miasta. Reaktywacją „ciała doradczego” dorosłej Rady Miejskiej zajął się Dawid Klukiewicz z Biura Promocji i Polityki Społecznej Urzędu Miejskiego w Giżycku, niegdyś... młody radny.



Dawid Klukiewicz – kiedyś członek MRM, dziś opiekun reaktywowanej właśnie Rady

Dziesięć lat temu pan Dawid – wówczas uczeń I LO – miał przyjemność uczestniczyć w pracach 21-osobowej Młodzieżowej Rady Miejskiej pierwszej kadencji. Podczas inauguracyjnej sesji (27 stycznia 2006 r.) powierzono mu

nawet kierowanie Komisją Kultury, Sportu i Rekreacji. Na przewodniczącego MRM wybrano wówczas **Bartłomieja Budnickiego** z Gimnazjum nr 2, a jego zastępcą została **Natalia Hampel** z ZSZ (obecnie funkcjonariuszka giżyckiej straży miejskiej).

- Ze względu na fakt, iż byłem wtedy w klasie maturalnej, moja przygoda z MRM nie była długa - uśmiecha się Dawid Klukiewicz. – Ale z ogromnym sentymentem wspominam tamte czasy. Mam nadzieję, że równie miłe będą kiedyś wspomnienia członków przyszłej Rady, nad którą będę miał zaszczyt sprawować merytoryczną opiekę.

Wybory już w listopadzie, w tym samym miesiącu odbędzie się również zaprzysiężenie młodych radnych. Przypomnijmy, iż zgodnie z obowiązującą ordynacją członkami Młodzieżowej Rady Miasta w Giżycku mogą być uczniowie szkół ponadpodstawowych. Radnych będzie 16, liczba reprezentantów danej placówki w MRM zależy od liczby uczniów w tej szkole.

Bogusław Zawadzki

STOP PRZEMOCY W RODZINIE

Bezpłatne porady prawne dla osób doświadczających patologicznych zachowań w rodzinie udzielane są w Punkcie Konsultacyjnym giżyckiego Centrum Profilaktyki Uzależnień i Integracji Społecznej (budynek Świetlicy Socjoterapeutycznej przy ul. Sikorskiego 3b). Najbliższe dyżury prawnika:

2 listopada (środa), godz. 18.00-19.00
7 listopada (pon.), godz. 18.00-19.00
9 listopada (środa), godz. 18.00-19.00
14 listopada (pon.), godz. 18.00-19.00
21 listopada (pon.), godz. 18.00-19.00
25 listopada (piątek), godz. 14.00-18.00
28 listopada (pon.), godz. 18.00-19.00

bz

Popracuj do dwudziestej

„Wieczór z Paszportem i Dowodem Osobistym” to ukłon w stronę tych, którzy ze względu na codzienne zajęcia nie są w stanie załatwić „papierkowych” formalności w standardowych godzinach pracy Urzędu Miejskiego. Na kolejny „Wieczór” giżycki Ratusz zaprasza 9 listopada. Tego dnia Wydział Spraw Obywatelskich (pokój nr 5, tel. 87/732-41-34) i Punkt Paszportowy (pokój nr 4 b, tel. 87/732-41-63) będą czynne w godz. 7.30-20.00.

bz

ZAREZERWUJ STOISKO

Grudniowy Jarmark Bożonarodzeniowy to świetna okazja do zaprezentowania swoich produktów. Do autopromocji podczas corocznej imprezy na miejskim targowisku zachęca Giżyckie Centrum Kultury. Zgłoszenia rękodzielników, przedsiębiorców, restauratorów oraz potencjalnych sponsorów nagrać do 30 listopada przyjmuje **Ewelina Kraśnicka** (tel. 87/428-43-26, e-mail: ewelina.krasnicka@gck.gizycko.pl). Więcej o Jarmarku – w kolejnym numerze.

bz

PANI SENATOR ZAPRASZA

Dyżury senator RP **Małgorzaty Kopiczko** w Giżycku odbywają się w każdy pierwszy poniedziałek miesiąca w godz. 11.00-13.00 w biurze przy ul. Pocztowej 3. Ponadto w czwartki w godz. 13.00-15.00 do dyspozycji zainteresowanych pozostaje społeczny asystent pani senator **Teresa Stielow**.

SZUKASZ PRACY? SZUKASZ PRACOWNIKA?

Pomożemy Ci znaleźć! Napisz do nas – redakcja@gizycko.pl. U nas anonse są bezpłatne!

POTRAFIĘ SIĘ CIESZYĆ KAŻDĄ

Na dużym ekranie debiutowała u Tadeusza Konwickiego rolą służącej Barbarki w „Dolinie Issy”, potem grała m.in. u Krzysztofa Kieślowskiego, Janusza Zaorskiego, Feliksa Falka i Mariusza Trelińskiego. W jej dorobku znajduje się ponad sto ról teatralnych i filmowych. Zapraszamy na spotkanie z aktorką, a od niedawna także literatką, giżycczanką MARIĄ PAKULNIS.

To prawda, że podczas każdej pełni kłania się Pani księżycowi?

Tak, to stary litewski przesąd, o którym w dzieciństwie słyszałam od swojej babci i mamy, wychowanych właśnie na Litwie. Zgodnie z nim każdy, kto pokłoni się księżycowi w pełni, na długo zachowa młodego ducha

Widać, że to nie tylko zabobon. Świetnie Pani wygląda.
Dziękuję.

Jest Pani przesądna?

Tak, chociaż chyba nie bardziej niż przeciętny człowiek. Pewne przesady wiążą się z zawodem, który mam przyjemność wykonywać już od 36 lat. Chodzi na przykład o to, że w teatrze nigdy nie wchodzi się na scenę w prywatnym obuwii, płaszczu, swoim nakryciu głowy czy ze osobistą torebką. Aby zostawić te rzeczy w garderobie należy przejść obok sceny. Kiedy aktorowi upadnie scenariusz podczas próby, trzeba go trzy razy podeptać „na odczarowanie”. Poza tym niewskazane jest wracanie po coś, czego się zapomniało, ale jeśli już zachodzi taka konieczność, najlepiej wejść do pomieszczenia tyłem i spojrzeć w lustro.

A czarny kot?

O, to podstawa. Kiedy przebiegnie mi drogę, zatrzymuję się i czekam, aż ktoś przejdzie pierwszy.

Wspomniała Pani o swoich litewskich korzeniach. Dużo jest jeszcze tej wschodniej duszy w Marii Pakulnis?

Bardzo dużo. To się po prostu ma i tyle. Na zawsze.

Była Pani kiedyś na Litwie?

Wiele razy. Nie mogłam nie pojechać w miejsca, które znałam tylko z opowieści moich najbliższych. Wszystko było tak, jak mi opisywano. Stapałam po ścieżkach, którymi dawniej chodzili moi przodkowie, widziałam uniwersytet w Wilnie, na którym studiował mój stryj, potem zastrzelony w Katyniu. Dla mnie podążanie śladami mojej rodziny było

ogromnym przeżyciem. Ale bardzo dobrze się tam czułam. Jak zawsze, kiedy jestem u siebie.

Wspomnienia z Litwy są miłsze niż te z dzieciństwa spędzonego w Giżycku, które sama Pani określiła kiedyś „mało rozkosznym”?

To były arcytrudne czasy dla nas wszystkich. Proszę pamiętać, że moi rodzice zostali wysiedleni i wywiezieni do Polski, w obce dla nich strony. Oni wówczas stracili wszystko. Ojciec wrócił właśnie z obozu pracy w Workucie, był już wtedy człowiekiem mocno zniszczonym i fizycznie, i psychicznie. Nie każdy potrafi się odnaleźć w nowej rzeczywistości, nie każdy jest na tyle silny i zaradny, by zapewnić sobie i bliskim poczucie bezpieczeństwa. Jako dziecko nie byłam w stanie tego zrozumieć, teraz z pokorą patrzę na wszystko, czego w tamtych latach doświadczyłam. Na tę biedę, na głód, brak wewnętrznego spokoju. I wiem, że tak po prostu musiało być. A z drugiej strony niezmiennie cieszę się, że darowane mi było urodzić się, wychować i żyć w tak pięknym otoczeniu – na Mazurach.

Czyli gdzieś w sercu są też te wspaniałe obrazki z lat dziecięcych?

Ależ oczywiście, mnóstwo! Ja pamiętam jeszcze to inne Giżycko, z dziką przyrodą, kiedy na cały dzień jechało się z kanapkami i kompotem na plażę na Borowie czy do lasu w poszukiwaniu ruczajów i innych tajemniczych miejsc. To wszystko niesamowicie działało na naszą – moją i paczki zgranych przyjaciół – wyobraźnię. Ze Sławkiem Kędzierskim, Jackiem Ciesielskim, Markiem Straczykiem, Piotrkim Konstantynowiczem, Ewą Deglau, Iwonką Danowską, Kubą Godzimirskim czy Mundkiem Budnym siadaliśmy na omszałym murku w lesie i snuliśmy historie, co też tu kiedyś musiało się wydarzyć. Czasem przychodziliśmy nad kanał i z brzegu od strony miasta ze zgrozą wpatrywaliśmy się w mury starego zamczyska (dziś Hotelu St. Bruno – przyp. red.). Nikt z nas nie miał odwagi przejść na drugi brzeg. No a moja ukochana ulica Suwalska, na której mieszkałam? Była przepiękna! Miałam cudowny widok z okna: łąka ze stawem, za nią góra piaszkowa, pachnące lipy, w oddali las... Raz w roku na tę naszą łąkę przyjeżdżały najprawdziwsze cygańskie tabory, którym uwielbiałam się przyglądać. Oczywiście zza firanki, w obawie przed ewentualnym porwaniem.

Dziś na Suwalskiej też jest bardzo ładnie, ale już nie tak „dziko”...

Wiem i... bardzo nad tym ubolewam. Kiedyś chciałam pokazać mojemu synowi Jankowi podwórko, na którym się wychowałam. Przywiozłam go na Suwalską i... rozbeczałam się jak dziecko. To już nie była ulica z mojego dzieciństwa.

Jaka była mała Marysia Pakulnis?

Drobniutka, zwinna, wysportowana, z mysim warkoczykiem, trochę nieufna, powiedziałabym nawet, że lekko wystraszona. Musiałam wykonać ogromną pracę, by nauczyć się otwartości do świata i ludzi.

Aktorstwo było rodzajem terapii?

Tak, uprawianie tego zawodu z pewnością pozwoliło mi szybciej uwolnić się od wszelkich lęków i zmniejszyć kompleksy. Dziś mogę śmiało mówić o życiowej równowadze.

Niewiele brakowało, by zamiast na scenę i ekran trafiła Pani do... szpitala. To prawda, że marzyła Pani o tym, by zostać lekarzem?

Bardzo, ale – niestety – w czasach głębokiego PRL nie miałam szans na spełnienie tego marzenia. Moja przygoda z medycyną ograniczyła się zatem do ukończenia Liceum Medycznego Pielęgniarstwa w Giżycku, kształtującego rzeszę personelu niższego.



Fot. Fotografia - Tomasz Karoński

SEKUNDĄ ŻYCIA

Dyplomowana aktorka Maria Pakulnis potrafiłaby dziś zrobić zastrzyk, pobrać krew czy założyć opatrunek?

Oczywiście! To są umiejętności, które zostają na całe życie i które w tym życiu bardzo się przydają. To dzięki nauce w „Medyku” wiedziałam m.in., jak postępować z noworodkiem, więc po przyjściu na świat mojego synka miałam dużo mniej stresów niż niektóre mamy. Zrobić zastrzyk, opatrzyć ranę? – nie ma problemu. Zabandażuję nawet „podwójnym kłosem”.

Także w „Medyku” poznała się na Pani polonistka Krystyna Drab. Śmiało rzec by można, że mocno przysłużyła się ona rodzimej kinematografii.

Racja. To, że rozpoczęła się moja przygoda z aktorstwem, zawdzięczałam wyłącznie Krysi. Ona mnie dostrzegła, dała mi szansę, przełamala moją nieśmiałość, zmotywowała, przygotowała do nowej drogi. Pojechałam na egzamin do Warszawy razem z jej synem Krzysiem, który zdawał na studia muzyczne. Oboje się dostaliśmy, więc Krysia miała podwójny powód do dumy.

„W Warszawie narodziłam się po raz drugi” – powiedziała Pani po latach.

Bo dokładnie tak to odczuwałam. Z Giżycka, z którego przez 19 lat nie wyściubiłam nosa, wyjechałam w świat z jedną tekturową walizką. Byłam przerażona! Nie wierzyłam, że mi się uda. Od większości kandydatów na aktorów odstawiałam i ubiorem, i zachowaniem, i sposobem bycia. Z drugiej strony byłam taką niezapisaną kartką, doskonałym materiałem do ukształtowania, osobą niezmanierowaną, pozbawioną sztucznej pozy.

Weszła Pani do sali egzaminacyjnej i...

... nogi się pode mną ugięły. Ja, zakompleksiona dziewczyna z Mazur, stanęłam bowiem oko w oko z ludźmi, których znałam jedynie z telewizji. To były same sławy, wielkie aktorskie autorytety: Tadeusz Łomnicki, Jan Świdorski, Andrzej Łapicki, Ryszarda Hanin, Aleksander Bardini... Egzamin trwał kilka dni. Recytowaliśmy, czytaliśmy prozę, tańczyliśmy, śpiewaliśmy, sprawdzano naszą wyobraźnię, umiejętność transformacji. Oczywiście nie byłam zadowolona z tego, jak się zaprezentowałam, albowiem zawsze byłam i jestem w stosunku do siebie bardzo krytyczna. Na szczęście komisja dostrzegła we mnie to „coś”. Może właśnie to, o czym mówiłam wcześniej – tę niezapisaną kartkę, której chyba warto dać szansę. Znalazłam się wśród szczęśliwych wybrańców.

Nielatwą drogę sobie Pani wybrała, choć pewnie nie wszyscy uważają, że aktorstwo to ciężki kawałek chleba.

To prawda. Dziś, w dobie łatwości i wszechobecnej bylejakości, wielu młodych ludzi starających się o przyjęcie do szkoły filmowej czy teatralnej czerpie wiedzę z kolorowych pisemek, które zamieszczają treści często mające niewiele wspólnego z rzeczywistością. Wie Pan, co na pytanie: „Dlaczego zdajesz do szkoły filmowej?”, odpowiadają niektórzy kandydaci? „Bo chcę grać w serialach”. Pozostawię to bez komentarza. Całe szczęście, że są jeszcze ludzie, którzy starają się chronić to prawdziwe aktorskie rzemiosło i – tak jak ja – podchodzą do pracy pełni pasji, z szacunku dla widza i dla siebie samego.

Pani zawodu uczyła się od tych największych, po to, by potem u największych i z największymi grać.

Myślę, że ten czas spędzony w szkole teatralnej nie poszedł na marne. Myśmy mieli bardzo wymagających profesorów, pod okiem których szlifowaliśmy swój warsztat. Zdarzało się, że wychodziliśmy do domu dopiero o północy. Ćwiczyliśmy sceny, do upadłego analizowaliśmy teksty, poznawaliśmy siebie, bo doskonale zdawaliśmy sobie sprawę z tego, że nie stać nas na zmarnowanie choćby jednego dnia. Takiej pracy się nauczyłam i tak pracuję do dziś, dzięki czemu nie mam problemów z graniem skrajnie różnych ról. Odnajduję się i w filmie kryminalnym, i w obyczajówce, i w komedii. To, że jestem w tym zawodzie już prawie cztery dekady, wciąż czerpię radość z jego wykonywania, ludzie chcą mnie oglądać, a przy tym nie dałam się „zaszufladkować”, uznaję za swój największy sukces.



Maria Pakulnis z Piotrem Fronczewskim w kultowym „Konsulu”

A jaka Maria Pakulnis jest poza sceną, poza ekranem?

Normalna (*śmiech*). Otwarta, ciekawa ludzi, doskonała obserwatorka, czasem refleksyjna. Na co dzień nigdy nie gram kogoś, kim nie jestem. Jak każdy człowiek mieszmam lepsze i gorsze dni, ale generalnie potrafię cieszyć się każdą sekundą życia.

Co Panią najlepiej relaksuje?

Czytanie książek i gapienie się na jezioro z jakiegoś ukrytego w zaroślach pomostu.

... oraz dwa syberyjskie koty?

O, tak! Moje „koto-psy” Fiodor i Wiera to pełnoprawni członkowie rodziny. Rozumieją moje myśli, „opowiadają”, co się wydarzyło, kiedy byłam poza domem, wiedzą, kiedy jest mi źle – wówczas natychmiast kładą się koło mnie. Nigdy nikogo nie skrzywdziły, ponieważ nauczone są wyłącznie miłości.

Książki nie tylko Pani czyta, ale i pisze. Rozmawiamy dwa dni po premierze „Scen kuchennych” – literackiego debiutu giżycczanki Marii Pakulnis. Gratuluję!

Dziękuję. I od razu chcę zaznaczyć, iż nie jest to żaden zabieg celebrycki, bo to byłoby kompletnie nie w moim stylu. Nie cierpię blichtru. To książka zrodzona z praktyki i uczciwości mojej oraz jej współautora Janusza Mizery. Gotowanie jest moją pasją od zawsze. Potrafię urządzić przyjęcie na 50 osób i sama – tymi łapkami – przygotować wszystkie potrawy.

Niektórymi przepisami dzieli się Pani z Czytelnikami, ale „Sceny kuchenne” nie są typową książką kucharską.

Zgadza się. Znajdą tam Państwo także 40 opowiadań, o życiu, o sprawach w tym życiu istotnych, moje wspomnienia z rodzinnego domu, opowieści o relacjach z ludźmi, z sąsiadami, o tym, że w życiu trzeba umieć dawać, a nie tylko brać. Ale przede wszystkim namawiam w tej książce do gotowania, do eksperymentowania, bawienia się kuchnią. Piszę o tym, jak ważny jest stół, który powinien odgrywać w naszych domach rolę swoistego „centrum świata” – miejsca, w którym w dobie ciągłej gonitwy za czymś możemy się spotkać i po prostu побыć ze sobą. Dzięki temu, że to właśnie udało mi się osiągnąć we własnym domu, mój dorosły syn jest dziś moim wielkim przyjacielem. Piszę również o tym, jak istotny jest sposób podania jedzenia. Nawet najprostsze potrawy, na przykład placki ziemniaczane, zaserwowane w odpowiedni sposób stają się wykwintnymi.

A który ze swoich przepisów szczególnie poleciłaby Pani naszym Czytelnikom?

Absolutnie wszystkie! I pamiętajcie Państwo: pokażcie w kuchni swoją wolność!

Kiedy promocja „Scen” w rodzinnym mieście autorki?

Prawdopodobnie w grudniu. Zapraszam!

Dziękuję w imieniu swoim i Czytelników. Ja przyjdę na pewno.

Rozmawiał: **Bogusław Zawadzki**

Już nie mogę się doczekać!

Dwadzieścia jeden lat temu wygrała telewizyjną „Szansę na sukces” i konkurs debutantów na Festiwalu Polskiej Piosenki w Opolu, a już niebawem usłyszymy ją w Giżycku. Gościem grudniowego Jarmarku Bożonarodzeniowego będzie Viola Brzezińska.

Już nie mogę się doczekać występu w moim ukochanym mieście – uśmiecha się mieszkająca na stałe w Warszawie artystka, dla której każdy powrót do rodzinnego Giżycka jest czymś, czego właściwie nie da się opisać słowami. Viola zawsze powtarza to w wywiadach. Tym razem jej serce raduje się podwójnie, bo piosenkarka będzie miała okazję do kolejnej prezentacji przed swoją, giżycką publicznością. W dodatku w cudownym świątecznym repertuarze, w którym Viola – jak powszechnie wiadomo – czuje się jak ryba w wodzie. Muzyka sakralna towarzyszy jej od początku kariery, a w ostatnich latach duża część muzycznych przedsięwzięć, w których uczestniczy giżycczanka, ma charakter religijny. Nie oznacza to bynajmniej, że Viola nie wykonuje muzyki świeckiej. Przykładem m.in. druga solowa płyta wokalistki „A 2”, która ukazała się cztery lata temu i była wybierana „płytą tygodnia” w wielu rozgłośniach radiowych. W Giżycku w grudniu możemy się zatem spodziewać minikoncertu w arcymistrzowskim wykonaniu.

Viola Brzezińska nie narzeka na nadmiar wolnego czasu. W czerwcu ubiegłego roku wzięła udział w emitowanym w TVP 1 widowisku „Przygotuj się na miłość” w Poznaniu, gdzie u jej boku zaśpiewali m.in. **Kuba Badach** i **Marek Kaliszuk**. 2 października artystka została zaproszona do udziału w koncercie poświęconym Św. Franciszkowi we włoskim Viareggio. Do Toskanii udała się tuż po zakończeniu czteromiesięcznej trasy koncertowej po Stanach Zjednoczonych i



Kanadzie, podczas której promowała swoją płytę „Classical”.

- Album ten zawiera najpiękniejsze utwory muzyki klasycznej m.in. „Ave Maria”, „Panis Angelicus” i „Amazing Grace” oraz kilka kolęd międzynarodowych – mówi Viola. - Tym razem repertuar nagrany został w językach: angielskim, łacińskim, polskim i włoskim. Niekwestionowanym atutem tego krążka jest też Kwartet Smyczkowy, który towarzyszy mi w większości utworów. Ponadto usłyszeć można fortepian oraz saksofon sopranowy.

Płytę „Classical” i wszystkie poprzednie krążki giżycczanki można kupić za pośrednictwem strony internetowej www.violabrzezinska.pl. Jarmark Bożonarodzeniowy w Giżycku z Violą na scenie zaplanowany jest na 11 grudnia.

Bogusław Zawadzki

Pan Tenor z Mazur



Znają Państwo zespół „Sound'n'Grace”? Jeśli tak, to z pewnością znacie również **Michała Bojarskiego** – bez wątpienia najprzystojniejszego członka tego chóru (na zdjęciu pierwszy z lewej). Od razu widać, że nasz on - giżycczanin! Tenor znad Niegocina (z zawodu inżynier budownictwa, w „S'n'G” od sześciu lat) i jego rozśpiewana ferajna robią coraz większą furorę. Debiutancki album grupy zatytułowany „Atom” zyskał status platynowej płyty, a zespół jest chętnie zapraszany do wspólnych projektów przez znane postaci polskiej estrady (śpiewali z nim m.in. **Sylwia Grzeszczak**, **Mrozu**, **Ania Szarmach** i „**Afromental**”). **bz**

„Szalom” na Suwalskiej

Muzyka żydowska rozbrzmiewała ostatnio w Giżycku. W mieście nad Niegocinem gościł bowiem zespół „Szalom Chelm” - półfinalista dziewiątej edycji popularnego programu „Mam talent”. Koncert powstałej trzy lata temu grupy odbył się 22 października w Kościele Zielonoświątkowym przy ul. Suwalskiej. „Szalom Chelm” to muzyczna próba przeniesienia w wielobarwny i wielokulturowy świat sprzed drugiej wojny światowej. Koncert w Giżycku obejrzał nadkomplet publiczności, po występie nie brakowało chętnych do nabycia płyt zespołu i autografów chełmskich muzyków. **bz**



Dynie na kanale, czyli zaduszki z „Płetwalem”

Przed nami dwie imprezy z udziałem giżyckich płetwonurków. Rozpoczynamy „Mazurską Miłą Nocą”, czyli tradycyjnym „podwodnym halloween”. 31 października (poniedziałek) o godz. 18.00 planowana jest zbiórka chętnych (na razie jest ich 12), a trzydzieści minut później – wejście do kanału Giżyckiego (na wysokości placu im. Andrzeja „Balona” Tarasiewicza) i start w kierunku jeziora Kisajno.

- Już po raz czwarty przeplniemy pod wodą jedną milę, bo mniej więcej taka jest długość naszego kanału – mówi **Sebastian Łepkowski** z Klubu Płetwonurków „Płetwal” w Giżycku. – Przedsięwzięcie jest zawsze bardzo widowiskowe, albowiem każdy z pływających ciągnie za sobą świecącą dynię z wydrążonymi otworami, przymocowaną do styropianowej platformy. Oczywiście każdy stara się płynąć pod wodą. Widok naprawdę robi wrażenie.

Efektownie będzie także 5 listopada nad brzegiem Niegocina na plaży miejskiej, kiedy to członkowie „Płetwala” przyłączą się do światowej akcji „Diversnight”, propagującej nocne nurkowanie. Tym razem pod wodę zejdzie prawdopodobnie około 20 śmiłków, „uzbrojonych” m.in. w latarki (co sprawi, że jeszcze przez jakiś czas po zanurzeniu będą łatwi do zlokalizowania). Na świecie tego typu imprezy odbędą się w czternastu krajach, w Polsce – tylko w sześciu miastach.

- Celem „Diversnight” jest po prostu wspólne zanurkowanie – uśmiecha się Sebastian Łepkowski. – Akcję zapoczątkowano jedenaście lat temu w Norwegii, my weźmiemy w niej udział dopiero po raz drugi. Tradycją jest pierwsze zanurzenie o godzinie odpowiadającej danemu rokowi. A zatem w pierwszą sobotę listopada 2016 roku schodzimy pod wodę punktualnie o 20:16.

Organizatorzy obu imprez serdecznie zapraszają za-

równo kibiców, jak i potencjalnych uczestników. Wszelkie pytania prosimy kierować drogą elektroniczną na adres: swinson@o2.pl, informacje udzielane są również pod nr tel. 501-198-031.

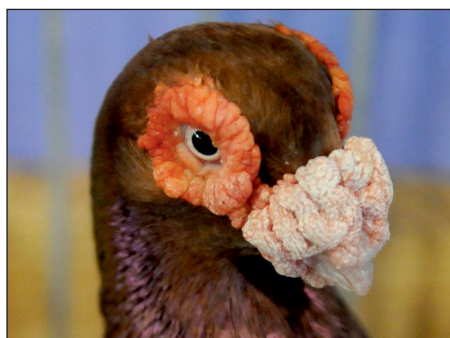
Bogusław Zawadzki



mazury.info.pl

Płetwonurkowe „zaduszki” odbędą się w Giżycku już po raz czwarty

„EXPO” NA SZEŚĆSET SKRZYDEŁ



Już po raz dwudziesty piąty będziemy mieli okazję podziwiać w Giżycku skrzydlate eksponaty. Jubileuszowa Wystawa Gołębi Rasowych odbędzie się w dniach 19-20 listopada w hali sportowej II LO przy ul. 3 Maja. Według zapewnień

prezesa giżyckiego Klubu Hodowców Gołębi Rasowych **Rafała Kaziaka**, walory 300 pierzastych podopiecznych zaprezentuje nad Niegocinem około 40 wystawców. Pierwszego dnia gołębie będzie można oglądać w godz. 9.00-18.00, drugiego – od 7.00 do 13.00. Wstęp na wystawę jest darmowy, ale tylko dla dzieci i młodzieży. Dorośli będą musieli zapłacić 7 złotych.

bz

Zjednoczeni pod wstążeczką



Różowa wstążka to znany na całym świecie symbol kampanii służącej szerzeniu świadomej profilaktyki raka piersi i raka szyjki macicy. Na jubileuszowe dziesiąte obchody Dnia Różowej Wstążeczki zaprasza Giżyckie Stowarzyszenie Amazonek. Uroczystości pod hasłem „Sztuka wzbogaca życie, zdrowie jest warunkiem” odbędą się w sobotę (29 października) w sali bankietowej „Bilasy i Synowie” na pasażu Portowym (wstęp wolny). Oficjalne otwarcie o godz. 16.30. Plan imprezy przewiduje bezpłatny pomiar glukozy i ciśnienia tętniczego (godz. 16.00), wystąpienia burmistrza Giżycka **Wojciecha Iwaszkiewicza** i starosty giżyckiego **Wacława Strażewicza** (obaj patronują wydarzeniu), prelekcję specjalisty onkologa **Agnieszki Małek** oraz spektakl teatralny „Edith Piaf – życie i twórczość” w wykonaniu **Wiesławy Szymańskiej**. Zakończenie sobotniego spotkania – około godz. 19.00.

bz

KALENDARZ IMPREZ – LISTOPAD 2016

5

„Diversnight
w Giżycku”
port „Ekomarina”,
plaża miejska

11

Narodowe Święto
Niepodległości
Sanktuarium Św. Brunona,
ul. Moniuszki, ul. Św. Brunona

19-20

XXV Wystawa
Gołębi Rasowych
hala sportowa II LO
ul. 3 Maja

„Jakże nie pisać wierszy, jak nie płonąć w podzięcie, za Wasz zapal, Belfrowie, i serce...”

Zacną rzeczą jest uczyć się, lecz zacniejszą - nauczać

W połowie października - jak co roku - świętowali pracownicy oświaty. Dzień Komisji Edukacji Narodowej był okazją do uhonorowania tych, którzy na co dzień „z rąk do rąk podają skromnej mądrości dar zwyczajny”. Gratulując nagrodzonym i dziękując za pracę wszystkim, których tym razem zabrakło na listach wyróżnionych, przesyłamy życzenia specjalne całemu pedagogicznemu gronu oraz - często tego dnia zapomnianym, choć równie ciężko jak nauczyciele pracującym - paniom i panom ze szkolnej obsługi: „Niech Wam nie zbraknie nigdy zdrowia, niech szkoła w dom się wspólny zmienia! Bo tego zdrowia trzeba dużo stracić, by młode umysły rozwinąć, wzbogacić. A gdy już ten młody umysł dojrzeje, kiedy dorośnie, dopiero zrozumie, jak to naprawdę jest w życiu ciężko, gdy się nic nie wie i mało umie”. **Bogusław Zawadzki**



Nauczyciele z Państwowej Szkoły Muzycznej zostali odznaczeni w Zamku Królewskim w Warszawie



Marek Radzewicz z listem gratulacyjnym od minister edukacji narodowej Anny Zalewskiej



Laureaci Nagrody Starosty Giżyckiego po powiatowej gali w porcie „Ekomarina”

NAGRODY BURMISTRZA GIŻYCKA: Kamila Tomaszewska, Monika Lipert – Masiejczyk, Ewa Ładna, Iwona Kochanowska, Marzanna Wolska, Wojciech Żukowski, Ewa Łukaszewicz, Maria Dolecka, Marzenna Grochowalska, Nadzieja Kondak

NAGRODY STAROSTY GIŻYCKIEGO: Iwona Rosa, Jolanta Cieślewicz, Ewa Downar, Dorota Małek, Halina Rommel, Małgorzata Rakowska, Jarosław Kulhawik, Halina Czarnecka, Henryk Kondratowicz, Jerzy Janowski, Wojciech Caban, Cezary Borkowski, Joanna Rutkowska, Elżbieta Bogdańska, Iwona Radzymińska, Izabela Zambrowska, Katarzyna Rzeczycka, Monika Pouch, Bożena Giedziuszewicz, Marta Knaś

NAGRODA MINISTRA EDUKACJI NARODOWEJ: Marek Radzewicz

MEDALE KOMISJI EDUKACJI NARODOWEJ: Bożena Giedziuszewicz, Beata Żmijewska, Andrzej Arian, Sylwester Choiński

MEDALE MINISTRA EDUKACJI NARODOWEJ: Alina Skupińska, Krystyna Małek, Krystyna Pozorska, Ewa Sobocińska, Diana Sienkiewicz, Zbigniew Sobociński, Dariusz Leczycki

Orkiestra stroi instrumenty

15 stycznia 2017 – tego dnia odbędzie się największy na świecie koncert najpotężniejszej na świecie orkiestry. Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy! Polacy w ojczyźnie i na obczyźnie po raz dwudziesty piąty otworzą swe serce i portfele dla potrzebujących – wesprzemy dzieci na oddziałach ogólnopediatrycznych oraz seniorów, którym należy się godna opieka medyczna. W naszym mieście Orkiestrowy sztab jak zwykle stworzy Giżyckie Centrum Kultury, a jego siedzibą będzie port „Ekomarina”. Więcej o WOŚP – w kolejnym numerze „Mojego Giżycka”. **bz**



Czasem zostają im tylko marzenia

Mają półki, ale nie mają co na nich postawić. Podopieczni Młodzieżowego Ośrodka Socjoterapii w Giżycku marzą o własnej bibliotece. „Zwracamy się z prośbą do Państwa, o to, żebyście chcieli przejrzeć swoje biblioteczki, bo może są tam książki, które mogą być Wam już niepotrzebne, a my możemy z nich skorzystać” – piszą młodzi ludzie. – „Potrzebujemy książek, żeby się rozwijać, mieć lepszą pamięć i tym samym lepsze wyniki w nauce. Również po to, aby się wyciszyć, uspokoić i trochę pomarzyć, bo czasem zostają nam tylko marzenia”.

Książki można przynosić do siedziby Młodzieżowego Ośrodka Socjoterapii przy ul. Smętka 5. Szczegółowych informacji na temat powstającej biblioteki udziela **Agata Jankowska** (tel. 502-187-183). **bz**

Murarz domy buduje, czyli siedem dekad z Cechem

Najpierw był Cech Zbiorowy Rzemieślników, potem Cech Rzemiosł Różnych, dziś Cech Rzemieślników i Przedsiębiorców. Członkowie organizacji, skupiającej wytwórców i pracodawców z powiatów: giżyckiego i węgorzewskiego, świętowali 70-lecie jej powstania.

Jubileuszowa gala odbyła się 14 października w porcie „Ekomarina”. Podczas spotkania głos zabrał m.in. burmistrz Giżycka **Wojciech Iwaszkiewicz**, który zapewnił o dalszym wspieraniu przez samorząd małej i średniej przedsiębiorczości oraz rzemieślnictwa, określając je przy tym mianem „budulca lokalnego produktu PKB”. Aspekt lokalności w swoim wystąpieniu podkreślała również **Halina Faj**, starosta węgorzewski.

- Trzeba kupować rodzime wyroby i płacić za nie nawet więcej, bo wiadomo, że ten, kto je wytworzył zatrudnia ludzi stąd, płaci im i te pieniądze zostają u nas – mówiła H. Faj.

W związku z jubileuszem burmistrz Giżycka nagroził trzy osoby związane z Cechem. Uhonorowani zostali: dyrektor jednostki **Halina Poboża** oraz **Mirosław Nowakowski** i **Marian Juchniewicz**. **Bogusław Zawadzki**



Halina Poboża,
dyrektor Cechu Rzemieślników i Przedsiębiorców

Historia naszego Cechu to znaczna część powojennej historii Giżycka, bowiem to właśnie rzemieślnicy pracowali dla dobra lokalnej społeczności. Ma to miejsce i współcześnie, gdyż dziś nadal najczęściej prywatni przedsiębiorcy świadczą szereg usług dla mieszkańców naszej „Małej Ojczyzny”. Bez ich obecności niewątpliwie nie byłby możliwy dalszy społeczny i gospodarczy rozwój Giżycka.



Dopalacze – niegasnący problem

W giżyckim hotelu „Wodnik” odbyła się wojewódzka konferencja pod hasłem „Dopalacze – wyzwania w leczeniu uzależnień”, skierowana do dyrektorów, kierowników i pracowników placówek leczenia odwykowego, stacji sanitarno-epidemiologicznych, PCPR-ów, pełnomocników ds. rozwiązywania problemów alkoholowych, lekarzy i policji. Szczególne zainteresowanie słuchaczy wzbudziło wystąpienie **Piotra Jabłońskiego**, dyrektora Krajowego Biura do spraw Przeciwdziałania Narkomanii, który przybliżył sytuację społeczno-prawną i dynamikę zjawiska. Z kolei **Livia Nowak - Banasik** z Pomorskiego Centrum

Toksykologii omówiła m.in. kwestię zatrucia dopalaczami i innymi substancjami, problemy z osobami zażywającymi te substancje oraz związki między toksykologią, psychiatrią i programami leczenia uzależnień. Prelegenci scharakteryzowali zagrożenia związane ze zjawiskiem sięgania po narkotyki i nowe środki psychoaktywne, jednocześnie podkreślając konieczność zmiany sposobu oddziaływań profilaktycznych na społeczeństwo. Honorowymi patronami konferencji byli burmistrzowie Giżycka i Węgorzewa: **Wojciech Iwaszkiewicz** i **Krzysztof Piwowarczyk**.

bz

„Gaudeamus” po raz siódmy

Skończyły się wakacje dla seniorskiej braci. 10 października 300 studentów 50+, w tym 24 świeżo upieczonych żaków, oficjalnie zainaugurowało siódmy rok akademicki na Giżyckim Uniwersytecie Trzeciego Wieku.

Wzorem poprzednich lat słuchaczy czekają wykłady i zajęcia w kołach zainteresowań. Nauka pięciu języków obcych, zajęcia teatralne, zajęcia komputerowe, rysunek, rękodzieło, gimnastyka umysłu, boccia, joga, taniec towarzyski, nordic walking, szachy, brydż, pływanie, biologia totalna, salonik polityczny czy piosenka biesiadna – słowem: dla każdego coś dobrego, a to tylko część „kierunków”,

na których seniorzy mogą rozszerzać swoje horyzonty wiedzy i umiejętności. GUTW działa pod egidą Centrum Profilaktyki Uzależnień i Integracji Społecznej, a patronuje mu burmistrz Giżycka **Wojciech Iwaszkiewicz**.

Zapraszamy do obejrzenia fotorelacji z październikowej inauguracji. Autorem zdjęć jest **Tomasz Karolski**.

Bogusław Zawadzki



Muzyka językiem trzech narodów

Koncert Galowy w giżyckim kościele p.w. Św. Kazimierza Królewicza zwińczył tegoroczne Międzynarodowe Koncerty Muzyki Cerkiewnej. W dwudniowej imprezie zaprezentowało się dziesięć chórów z Polski, Litwy i Ukrainy, a arenami ich występów były świątynie w ośmiu miejscowościach. Po raz pierwszy w szesnastoletniej historii Koncertów muzyka cerkiewna i sakralna rozbrzmiała w rzymskokatolickim kościele w Bystrym.

Giżycko reprezentowały trzy grupy: Nauczycielski Chór Kameralny Uniwersytetu Trzeciego Wieku, Chór Oddziału Mazurskiego Związku Ukraińców w Polsce „Kamerton” oraz Chór „Cantabile” z Giżyckiego Centrum Kultury. Koncert Galowy swoją obecnością zaszczylicili przedstawiciele władz wojewódzkich, powiatowych, miejskich i gminnych (także z powiatu węgorzewskiego) oraz członkowie oficjalnej delegacji z Dubna na Ukrainie (partner Giżycka) z merem i zastępcą mera na czele. Organizatorem Koncertów byli: Zarząd Oddziału Mazurskiego ZUWP oraz Parafia Greckokatolicka p.w. Świętej Trójcy w Giżycku.

Bogusław Zawadzki



Fot. Archiwum organizatora

Chór „Kamerton” był jedynym przedstawicielem Giżycka w Koncercie Galowym



Fot. Archiwum organizatora

Dwukrotnie – w cerkwi w Giżycku i kościele w Wilkasach – wystąpił Chór „Cantabile”



Fot. Archiwum organizatora

Pierwszego dnia Koncertów widzowie oklaskiwali m.in. Nauczycielski Chór Kameralny z GUTW

MAMY „WICEBISKUPA”!

Wojciech Trybek, pastor giżyckiego zboru Kościoła Zielonoświątkowego, został drugą w hierarchii tegoż wyznania osobą w Polsce. Funkcję zastępcy Prezbitera Naczelnego (zwierzchnika Kościoła Zielonoświątkowego) giżycczanin będzie sprawował przez najbliższe cztery lata. Jego kandydaturę Naczelnej Radzie Kościoła zaproponował Marek Kamiński, po raz trzeci z rzędu wybrany na Prezbitera Naczelnego.

Od roku 2008 pastor Trybek był jednym z siedmiu prezbiterów okręgowych (odpowiednik biskupa diecezjalnego w kościele rzymskokatolickim), a jego jurysdykcji podlegały Warmia, Mazury i Podlasie. Teraz obszar działania obejmuje całą Polskę.

- Jestem odpowiedzialny m.in. za funkcjonowanie naszego głównego biura w Warszawie i koordynowanie działań prezbiterów okręgowych, moim obowiązkiem jest również reprezentowanie Kościoła np. w rozmowach z władzami państwa – mówi Wojciech Trybek.

Przyjęcie przez niego wyższego stanowiska nie oznacza rezygnacji z funkcji pastora zboru w Giżycku. W naszym mieście mieszka około 100 wyznawców Kościoła Zielonoświątkowego.

- W dobie rozwiniętej technologii da się pogodzić wszystkie



obowiązki, choć na pewno kilka dni w miesiącu będę musiał spędzać w stolicy – mówi „wicebiskup” znad Niegocina.

Dla Wojciecha Trybka piastowanie stanowiska zastępcy nie jest nowością. Na przełomie XX i XXI wieku pastor przez sześć lat był przecież... wiceburmistrzem Giżycka. Przygodę z samorządem zakończył jako miejski radny w roku 2010. **Bogusław Zawadzki**

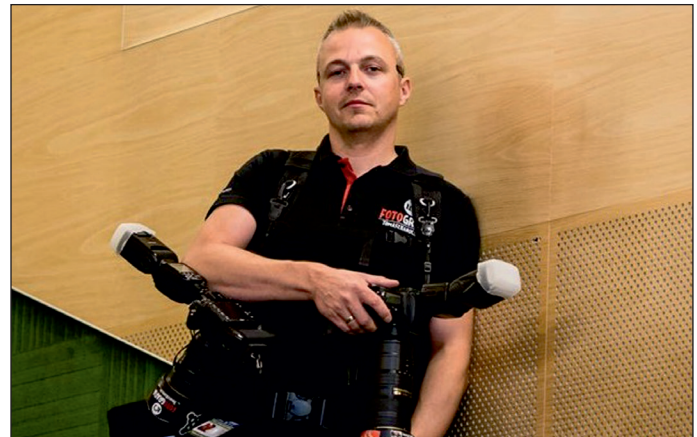
Nasz człowiek w „JoomlaDay”

„JoomlaDay” to coroczne spotkanie ludzi związanych z jednym z najpopularniejszych na świecie systemów zarządzania treścią. W Polsce odbywa się od pięciu lat, a uczestnikiem każdej konferencji jest **Tomasz Karolski** – znany giżycki fotograf, informatyk i webmaster (autor około 60 stron internetowych), członek zespołu organizacyjnego corocznych spotkań.

- W tym roku spotkaliśmy się w Gliwicach – mówi pan Tomasz, z „Joomla” związany od ponad dziesięciu lat. – W bardzo ciekawych wykładach i prelekcjach wzięło udział około 150 twórców witryn, szablonów i dodatków. Po raz pierwszy zorganizowano warsztaty dla początkujących i egzaminy certyfikacyjne administratora systemu.

Kunszt Tomasza Karolskiego kierownictwo Fundacji PCJ „Otwarte Źródła”, głównego organizatora „JoomlaDay”, doceniło trzy lata temu, mianując go oficjalnym fotografem wydarzenia. Warto przy tej okazji

wspomnieć, iż równie prestiżowe i odpowiedzialne stanowisko – „naczelnego fotoreportera” - piastuje on w... naszym miesięczniku. **bz**



Fot. Fotomich – Michał Wargacki

W jednym miejscu spotkał się cały świat



Trzy dni targów „World Travel Show”, miliony pozytywnych wrażeń i spotkań. Wracamy niesamowicie naładowani! To pierwszy „World Travel Show”, gdzie staliśmy po „drugiej stronie”, czyli jako wystawcy. Przez te trzy dni (14-16.10) przez naszą strefę chillout'u przeszło wiele niesamowitych osób. Zarówno dzieci, młodzież, jak i dorośli. Ci pierwsi robili sobie zdjęcia przy naszej



Weronika Modzolewska i Piotr Kalewski z giżyckiej „Animosfery” na targach „World Tavel Show”

ściance, co możecie zobaczyć na instagramie, inni zatrzymywali się na kawę i rozmowę, dotyczącą nie tylko naszej oferty, ale także atrakcji regionu i samego Giżycka. Często padały pytania o ofertę zimową, co dawało do myślenia.

Opowiedzianych i zasłyszanych historii było prawdopodobnie więcej niż uczestników targów. Mieliśmy okazję być na prelekcji znanego podróżnika Marka Kamińskiego, spotkać się z Aleksandrem Dobą, Mateuszem Kusznerowiczem czy otrzymać autograf na książce od samej Martyny Wojciechowskiej, która pojawiła się na targach z córką. Nie zabrakło atrakcji dla najmłodszych. Nela „mała reporterka” przyciągnęła na swoje wystąpienie więcej dzieci niż nasza maskotka smoka - podróżnika. Nie zawiedli również wystawcy. Bardzo bogata oferta międzynarodowa biur podróży, obiektów, a także lokalnych firm usługowych. Chyba jednak największe wrażenie zrobiło na nas poznanie najprawdziwszego – uwaga! – Skrzatologa, twórcy Doliny Skrzatów, niezwykłego człowieka, który jest mistrzem opowiadania historii i wciągania ludzi do swojego magicznego świata.

Takie spotkania otwierają szeroko oczy na temat oferty turystycznej, pozwalają na wymianę doświadczeń i promocję nie tylko własnych usług, ale także promocję całego regionu.

Piotr Kalewski, „Animosfera” w Giżycku

KARTY IDĄ JAK ŚWIEŻE BUŁECZKI

Z całą pewnością możemy „odtrąbić” nasz mały medialny sukces. Informacja o Giżyckiej Karcie Senior 60+, która zamieściliśmy w poprzednim numerze, „ruszyła lawinę”. Tylko przez dwadzieścia dni października po swoją Kartę zgłosiło się ponad siedemdziesiąt osób! Łącznie wydano już ponad 1200 dokumentów.

- Niestety, duża część uprawnionego do Karty społeczeństwa nadal nie wie o jej istnieniu – twierdzi **Ewa Ostrowska**, dyrektor Centrum Profilaktyki Uzależnień i Integracji Społecznej w Giżycku.

Przypominamy zatem, iż Karta Senior 60+ przysługuje **każdemu mieszkańcowi powiatu giżyckiego, który skończył 60 lat**. Dokument uprawnia do zniżek

w wysokości 5-30 % na towary i usługi w kilkudziesięciu punktach Giżycka i nie tylko.

- Gorąco zachęcamy do współpracy wszystkich przedsiębiorców – mówi Ewa Ostrowska. – Aby zostać naszym partnerem wystarczy po prostu zagwarantować wspomniane zniżki i skontaktować się ze mną.

Giżyckie Karty Senior 60+ wydawane są od poniedziałku do piątku w godz. 8.00-16.00



w Klubie Seniora przy ul. Królowej Jadwigi 9 b. Można je także odbierać w biurze CPUiS w Urzędzie Miejskim (niski parter, zejście przy windzie), wcześniej należy się jednak umówić telefonicznie (tel. 87/429-13-36).

Bogusław Zawadzki

PARTNERZY KARTY SENIOR 60+ Hotel St. Bruno (SPA i basen), Park Wodny Wilkasy, Orto-Med Leszek Łucko (sklep ortopedyczny i Studio Masażu), Centralny Ośrodek Sportu Ośrodek Przygotowań Olimpijskich, Cafe Lawenda, sklep papirniczy „Scala”, Salon Fryzjerski „Łoczek”, sklep mięsny „Warmia”, „Cukiernia u Adama”, „Artplast” P. H. Małgorzata Jankowska, Ubojnia Drobiu „Górni i Synowie” sp. j. (sklep mięsny), sklep „Bielizna & Perfumeria Refan”, salon bielizny „Efekt”, restauracja „Ekran”, Akademia Tenisa Ziemi „Active”, salon „Kind – aparaty słuchowe” sp. z o.o., księgarnia „Odeon”, ośrodek „Magnolia” – Sanatorium Ustroń, ośrodek „Tulipan” – Sanatorium Ustroń, Zakład Aktywności Zawodowej Giżycko, „Tartak Wydmyny” GinesSystem, sklep „Carrefour” GS „Samopomoc Chłopska” Wydmyny, hotel „Wodnik” (restauracja), „Alfa Tour” sp. j. Poznań, restauracja „Porto”, warsztat samochodowy „Autogeometria”, sklep „Globi” (GS Wydmyny), firma „Tech-Pol”, PUH Krawiecko-Zeglarska Giżycko, kawiarnia „Caffe Crema”, firma „Prescot” s.c. Gajewo, korporacja „Taxi Bis”, hotel „Masovia”, Salon Meblowy „Pindur”, Salon Samochodowy „Opel Pindur”, pizzeria „Mariza”, „Eureka” Ryn (sklep, sala bankietowa, pizzeria), sklep medyczny „Tora-Med.”, smażalnia „Grochówka” Kaczory/Srokowo, Wyroby Tradycyjne „Wiejska Chata” Giżycko, sklep „Foto-Optyka”

Sposobów na nudę zawsze PEŁNA CHATA

Wiosenna przeprowadzka wyszła na dobre Młodzieżowemu Klubowi Integracji Społecznej „Pełna Chata”, działającemu pod szyldem Centrum Profilaktyki Uzależnień i Integracji Społecznej. Z ulicy Gdańskiej (za plecami budynku Powiatowego Urzędu Pracy), gdzie warunki lokalowe były mało komfortowe, młodzież i opiekunowie przenieśli się na ul. Królowej Jadwigi – do dużych, jasnych pomieszczeń po Bibliotece Pedagogicznej. Klub jest czynny od poniedziałku do piątku, a jego oferta jest praktycznie nieograniczona i w dużej mierze zależy od inwencji odwiedzających go młodych ludzi. Na razie w godz. 16.00-22.00 można tam skorzystać z sali kompute-

rowej, nie nudzą się także amatorzy bilarda, tenisa stołowego czy gry w piłkarzyki. We wtorki i czwartki w „Pełnej Chacie” prowadzone są zajęcia stałe (odpowiednio: rękodzieło i gry planszowe), młodzież może także uczestniczyć w zajęciach survivalowych, a od nowego roku szykuje się gratka dla miłośników muzyki – planowana jest bowiem nauka gry na gitarze klasycznej.



Takie cuda z darów jesieni potrafią wyczarować kreatywni uczestnicy zajęć w „Pełnej Chacie”

bz

Ósemka z dyplomami

Ośmioro uczniów Gimnazjum nr 2 w Giżycku zostało laureatami konkursu plastyczno-literackiego „Pod dobrą opieką”, zorganizowanego w ramach ogólnopolskiej kampanii „Zachowaj Trzeźwy Umysł” (Giżycko uczestniczy w niej co roku). Do biura akcji w Poznaniu wpłynęło kilka tysięcy prac autorstwa uczniów szkół podstawowych i gimnazjów z całej Polski. Na początku października wyróżnionych giżycczan uhonorowała **Ewa Ostrowska**, dyrektor Centrum Profilaktyki Uzależnień i Integracji Społecznej, pełniąca funkcję lokalnego koordynatora kampanii. Pamiątkowe dyplomy i nagrody otrzymali: **Karolina Karpińska, Adam Ferenc, Wiktoria Cemka, Alicja Łożyńska, Oliwia Idżkowska, Aleksandra Czechowska, Aleksandra Jacewicz i Kajetan Lachowicz**. Gimnazjalistów znad Niegocina do konkursu przygotowała polonistka **Iwona Skrzekut**, a na terenie szkoły kampanię koordynowała pedagog **Jadwiga Kurek**.

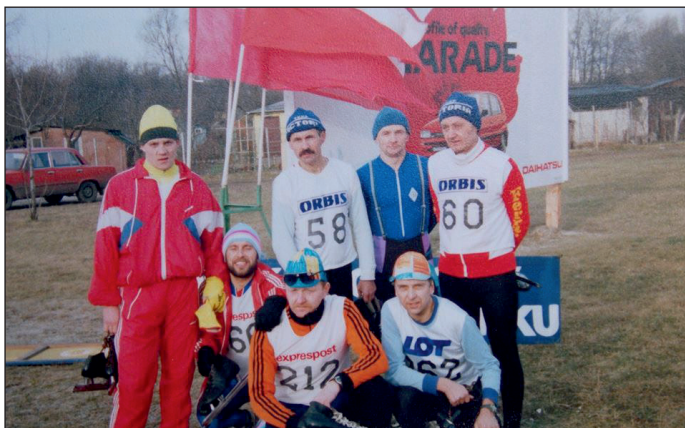
bz



Laureaci konkursu „Pod dobrą opieką” – jak widać na załączonym obrazku: pod naprawdę dobrą opieką

ZE STAREGO ALBUMU

Jeśli mają Państwo w swoich domowych albumach zdjęcia, którymi chcielibyście podzielić się z innymi mieszkańcami Giżycka, przynieście je do naszej redakcji (ul. Sikorskiego 3 c, budynek pływalni) lub prześlijcie na adres: redakcja@gizycko.pl. Dziś kolejne archiwalne kadry, a na nich ludzie, którzy pod koniec minionego stulecia odgrywali w Giżycku niepoślednie role.



Rok 1992, Warszawa, giżyccy uczestnicy triathlonu z okazji wyzwolenia stolicy. Od lewej stoją: Wojciech Sowa, Jan Tumialis, Jerzy Marciniak i Aleksander Witek, w przysiadzie: Andrzej Lemieszek, Andrzej Pikciun i Jan Lemancewicz



Pierwsze, najlepsze lata ligowego szczypiorniaka w Giżycku. Młode piłkarki Uczniowskiego Klubu Piłki Ręcznej z uwagą słuchają rad trenera Jerzego Roginiewicza. Druga z lewej Karolina Tomaszewicz, obecnie Siódmiak – wielokrotna reprezentantka Polski



W marcu 1999 roku utworzono Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Giżycku. Pierwszym dyrektorem jednostki został Sławomir Treszczyński



Skoro kościół już stoi, można pomyśleć o plebanii. Ksiądz Kazimierz Gryboś, długoletni proboszcz parafii p.w. Ducha Świętego Pocieszyciela w Giżycku, na placu budowy



„Ty możesz być następny”, „Żadamy bezpiecznego miasta” – takie napisy pojawiły się na transparentach podczas „marszu milczenia”, zorganizowanego po zabójstwie 19-letniego mieszkańca Giżycka. Do tragedii doszło w noc sylwestrową (1999 / 2000 r.)



Lata dziewięćdziesiąte ubiegłego wieku, sesja Rady Miejskiej. Przy stole konferencyjnym od lewej: burmistrz Jan Grabowski oraz radni: Paweł Czacharowski, Jacek Martun i Bogdan Górski, który do dziś jest miejskim rajcą

ZEGARKI ROZDANE, KOLEJNE NAGRODY CZEKAJĄ

Zegarki z nowym logotypem Giżycka rozeszły się jak świeże bułeczki. W losowaniu nagród w konkursie, który ogłosiliśmy miesiąc temu, szczęście uśmiechnęło się do **Artura Dwilewicza, Katarzyny Zielińskiej, Przemysław Mikołajuna, Doroty Moździer, Kamila Mańkowskiego i Pauliny Chojnowskiej**. Laureatom gratulujemy, a Państwa zapraszamy do udziału w kolejnej zabawie. Tym razem będzie coś dla humanistów i miłośników „słów cięcia-gięcia”. Wasze zadanie, Drodzy Czytelnicy, polega na utworzeniu jak największej liczby wyrazów z liter wchodzących w skład słowa „LISTOPAD”. **Uwaga!** Zaliczamy

jedynie wyrazy pochodzenia polskiego, litery – oczywiście – nie mogą się powtarzać. Odpowiedzi można osobiście dostarczyć do redakcji (ul. Sikorskiego 3 c, budynek pływalni, ostatnie piętro) lub przesłać je pocztą elektroniczną na adres: redakcja@gizycko.pl. Czekamy do **10 listopada do godz. 16.00**. Do wygrania komplety gadżetów, tradycyjnie przekazanych nam przez Biuro Promocji i Polityki Społecznej Urzędu Miejskiego. Wśród nagród m.in.: ponownie zegarki, koszulki, kubki z logotypem miasta, torby na zakupy, długopisy, silikonowe bransoletki i czapka na chłodne jesienne wieczory.

bz



Fot. Bogusław Zawadzki

Zegarek wybrany przez Dorotę Moździer na razie będzie odmierzał czas do grudniowego przyjścia na świat jej pierwszego synka



Fot. Bogusław Zawadzki

Katarzyna Zielińska do odbioru nagrody „oddelegowała” mamę Jolantę. Niniejszą fotką potwierdzamy: Pani Jolanta znakomicie wywiązała się z zadania



Fot. Bogusław Zawadzki

Kamila Mańkowskiego godnie reprezentował teść Mariusz Gabryszak. Po telefonicznej konsultacji z żoną laureata wybór padł na model w kolorze czarnym



Fot. Bogusław Zawadzki

Identyczny czasomierz zdobić będzie rękę Artura Dwilewicza, którego do udziału w naszej zabawie namówił tata Ryszard

GIŻYCKIE CENTRUM KULTURY ZAPRASZA NA BEZPŁATNE ZAJĘCIA



TEATR

instruktor: **Grażyna Darska**

„Ekomarina”, sala konferencyjna
wtorek, 15.00-16.30 - dzieci 6-10 lat
środa, 16.00-18.00 - dzieci 11-13 lat
piątek, 15.30-18.00
- szkoły ponadpodstawowe



PLASTYKA

instruktor:

Marta Krajewska

„Ekomarina”, sala nr 101
piątek, 15.00-16.00 - klasy I-III
piątek, 16.30-18.00 - młodzież
piątek, 18.00-20.00 - dorośli



TANIEC WSPÓŁCZESNY

instruktor:

Aleksandra Margiewicz

„Ekomarina”,
sala konferencyjna
poniedziałek, 16.30-17.30 – dzieci
czwartek, 16.30-17.30 – dzieci



SZACHY

instruktor:

Henryk Gudojć

„Ekomarina”, sala nr 101
wtorek, 16.00-19.00 – grupa zaawansowana
czwartek, 16.00-18.30 – grupa początkująca
czwartek, 18.30-20.00 – grupa zaawansowana



CHÓR „CANTABILE”

instruktorzy:

Alina Skupińska i Danuta Maksimowska

„Ekomarina”, sala nr 101
środa, 15.00-19.00 – próby głosowe
Państwowa Szkoła Muzyczna
piątek, 17.00-19.00 – próby całościowe



TANIEC HIP-HOP

instruktor:

Izabela Andrearczyk

„Ekomarina”, sala konferencyjna
wtorek, 17.00-18.30 – dzieci 7-12 lat
wtorek, 18.30-20.00 - młodzież

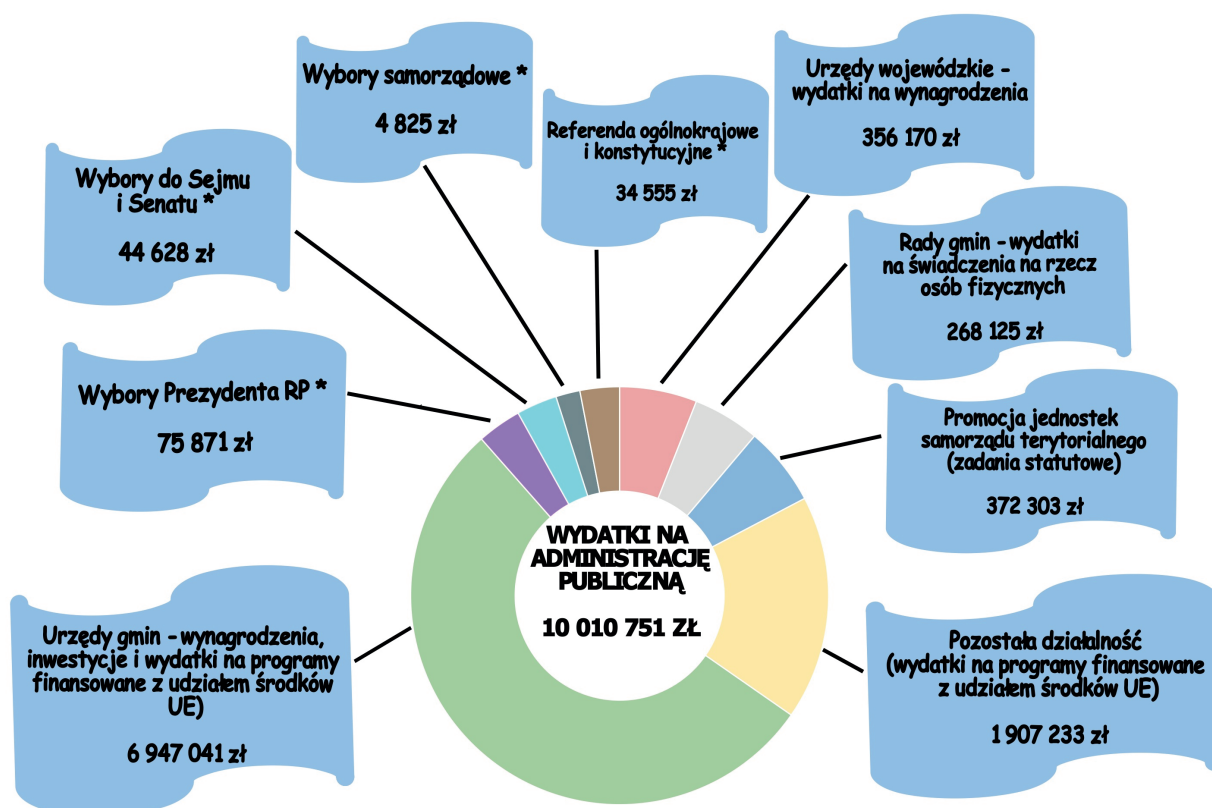
NAJDROŻEJ PŁACIMY ZA WYBORY PREZYDENCKIE

Ile nasze miasto kosztuje zorganizowanie wyborów i ile publicznych pieniędzy pochłaniają każde wybory? Ile wydajemy na inwestycje czy na realizację programów finansowanych przez Unię Europejską, a ile na urzędnicze pensje? Odpowiedzi na te i inne pytania dotyczące wydatków administrację publiczną znajdują Państwo w poniższej infografice, przygotowanej jak zawsze przez Dawida Klukiewicza z Biura Promocji i Polityki Społecznej Urzędu Miejskiego w Giżycku.



BUDŻET GIŻYCKA ROK 2015

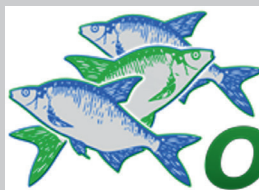
Zestawienie wydatków na administrację publiczną



* oznacza wydatki na:
wydatki na wynagrodzenia i składki od nich naliczane
wydatki związane z realizacją statutowych zadań jednostek
wydatki na świadczenia na rzecz osób fizycznych

GŁOSOWANIE ZAKOŃCZONE, TRWA WERYFIKACJA

Zakończyło się głosowanie w tegorocznej edycji Giżyckiego Budżetu Obywatelskiego, w którym jak co roku to sami mieszkańcy decydowali o tym, na co zostanie przeznaczona część środków z miejskiego budżetu. Do „wzięcia” było – przypomnijmy – łącznie 400 tysięcy złotych z przeznaczeniem na realizację projektów w pięciu kategoriach: edukacja, kultura, sport, ekologia oraz infrastruktura, architektura i urbanistyka. Jak informuje **Magdalena Telak** z Biura Promocji i Polityki Społecznej Urzędu Miejskiego w Giżycku, oddano ponad 3,5 tysiąca głosów. Po ich przeliczeniu rozpoczęła się żmudna weryfikacja numerów PESEL, która trwała jeszcze w dniu



**Giżycki Budżet
Obywatelski**

oddawania do druku tego numeru „Mojego Giżycka”. Oficjalne wyniki głosowania mają być znane do końca października, my zamieścimy je w grudniowym wydaniu naszego miesięcznika.

bz

PORADNIK OSTROŻNEGO KONSUMENTA

W poprzednim numerze pisaliśmy o „sztuczkach” akwizytorów, dziś powiemy o tym, jak nie dać się wyprowadzić w pole nieuczciwym przedstawicielom handlowym. Wystarczy wziąć sobie do serca rady Katarzyny Toty – Leszczyńskiej, powiatowego rzecznika konsumentów w Giżycku.

Nie masz obowiązku wpuszczania nikogo do domu ani wysłuchania ofert prezentowanych telefonicznie.

Jeśli nie jesteś zainteresowany zawarciem czy zmianą umowy, nie zapraszaj przedstawiciela handlowego za próg, nie odbieraj połączeń z nieznanymi numerów i nie oddzwaniaj na nieznane numery.

Upewnij się, z kim rozmawiasz. Wszystkie wizyty instalatorów i innych przedstawicieli administracji są zwykle zapowiadane w ogłoszeniach na tablicy lub informacji ustnej ze strony administracji. Poproś, aby osoba zgłaszająca się do Twojego mieszkania wylegitymowała się i przedstawiła pisemne pełnomocnictwo do działania w imieniu



firmy, którą reprezentuje. W razie najmniejszych wątpliwości natychmiast skontaktuj się z firmą, na którą powołuje się przedstawiciel handlowy.

Jeśli otrzymujesz zaproszenie na spotkanie, ustal, czy będą na nim oferowane towary lub usługi.

Można o to zapytać dzwoniącą do nas osobą albo skontaktować się z instytucją kierującą do nas zaproszenie pisemne. Ukrywanie handlowego celu takich zaproszeń to jedna z nieuczciwych praktyk. Uważaj na pokazy sprawiające wrażenie refundowanych badań medycznych. W rzeczywistości są to działania marketingowe, mające przekonać do właściwości oferowanych produktów paramedycznych. Zawsze poproś o potwierdzenie kwalifikacji eksperta i właściwości sprzedawanych towarów. I pamiętaj: pościel usypiająca lub uzdrawiająca, garnki gotujące samodzielnie czy też wysysacze złych fluidów nie istnieją!

Nie podejmuj decyzji pod wpływem impulsu. Większe jest wtedy ryzyko dokonania nieracjonalnych wyborów co do warunków, na jakich zostaje zawarta umowa. Jeżeli towar jest dostępny dziś, będzie dostępny także jutro.

Sprawdź, gdzie zawierasz umowę. Niektórzy sprzedawcy często celowo zmieniają swoje siedziby, rejestrują jako oddział w nowym miejscu. Chcą przez to ominąć przepisy pozwalające na odstąpienie od umowy w ciągu 14 dni. Nie ufaj całkowicie zapewnieniom sprzedawcy – samodzielnie poszukaj w umowie informacji o tym, czy masz prawo odstąpienia od umowy. Jeżeli sprzedawca unika odpowiedzi na pytanie, namawia do podpisania kontraktu bez czytania, nie ulegaj presji. Obowiązuje to, co jest napisane w umowie, a nie zapewnienia sprzedawcy. Bądź ostrożny i zawsze pytaj sprzedawcę, czy miejsce, w którym jesteś, to jego siedziba lub oddział. Poproś o przybicie pieczętki na pustej kartce – adres porównaj z tym w umowie, którą zamierzasz zawrzeć.

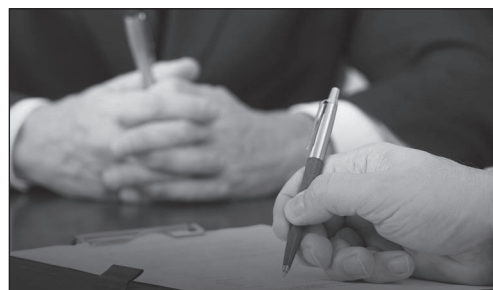
Nie podpisuj umowy bez czytania. Jeżeli oferta zaprezentowana przez przedstawiciela Cię zainteresowała, zapoznaj się z treścią dokumentów, które przedłożono Ci do podpisu i porównaj z informacjami przekazanymi przez przedstawiciela. Zwróć uwagę na logo firmy, nagłówki, a także pierwsze ustępy, z których wynika, z kim jest zawierana umowa. Jeśli masz jakiegokolwiek wątpliwości lub nie jesteś w stanie samodzielnie przeczytać dokumentów ze względu na drobną czcionkę, nie podpisuj niczego! Pamiętaj, że wiążące są postanowienia zawarte w umowie, a nie obietnice składane przez przedstawiciela.

Nie działaj pod presją czasu. Jeśli przedstawiciel handlowy lub kurier twierdzi, że się śpieszy, odmów złożenia podpisów na dokumentach. Masz prawo poprosić o pozostawienie niepodpisanych dokumentów w celu przeanalizowania warunków umowy. W takim przypadku poproś o ponowny kontakt za kilka dni. W trakcie czytania dokumentów zaznacz fragmenty, których nie rozumiesz i poproś o ich wyjaśnienie.

Nie pozwól zabrać sobie podpisanej umowy. Pamiętaj, że umowa zazwyczaj sporządzana jest w dwóch jednobrzmiących egzemplarzach, po jednej dla każdej ze stron. Nie zgadzaj się na późniejsze doręczenie dokumentów. Umowę i załączniki musisz dostać od razu po podpisaniu. Tylko mając umowę lub dane przedsiębiorcy jesteś w stanie odstąpić od niej w ustawowym terminie.

Pamiętaj, że nie jesteś sam. Czas działa na Twoją niekorzyść, a odłożenie dokumentów do szuflady nie załatwi problemu. Jeżeli masz jakiegokolwiek wątpliwości, nie czekaj, aż przyjdzie faktura, tylko jak najszybciej pokaż umowę osobom, do których masz zaufanie, podziel się wątpliwościami z bliskimi, znajomymi. Skorzystaj z porady rzecznika konsumentów.

Masz prawo odstąpić od umowy. Konsument, który zawarł umowę na odległość (lub poza lokalem przedsiębiorstwa) może w terminie 14 dni odstąpić od niej bez podawania przyczyny. Przed transakcją sprzedawca musi jednak poinformować Cię o takim prawie i wręczyć formularz odstąpienia od umowy. Wyślij do sprzedawcy odstąpienie od umowy listem poleconym lub za zwrotnym potwierdzeniem odbioru! Pamiętaj, że jesteś zobowiązany odesłać towar niezwłocznie, nie później niż w terminie 14 dni od dnia, w którym złożyłeś oświadczenie o odstąpieniu od umowy. Termin zwrotu towaru nie obowiązuje, jeżeli sprzedawca zobowiązał się, że sam go od Ciebie odbierze.



Bądź ostrożny z wyrażaniem zgody na uruchomienie usług albo wykonanie umowy przed upływem terminu 14 dni na odstąpienie, gdyż będzie to związane z koniecznością ponoszenia opłat lub może prowadzić do utraty prawa do odstąpienia od umowy. Pamiętaj, że wyrażenie zgody na przetwarzanie danych osobowych w celach marketingowych lub udostępnianie ich osobom trzecim jest dobrowolne.

INFORMATOR MIEJSKI

URZĄD MIEJSKI

Burmistrz: Wojciech Karol Iwaszkiewicz, Zastępca Burmistrza: Roman Łożyński

Adres: al. 1 Maja 14, Sekretariat: (87) 732-41-13

Punkt Obsługi Interesanta: (87) 732-41-10, (87) 732-41-11, fax: (87) 428-52-31

e-mail: urząd@gizycko.pl

WYDZIAŁ OGÓLNY
Naczelnik, sekretarz miasta:
Arkadiusz Połochański
(87) 732-41-50,
(87) 732-41-43, (87) 732-41-15

WYDZIAŁ SPRAW
OBYWATELSKICH
Naczelnik:
Grażyna Bogdanowicz
(87) 732-41-35,
(87) 732-41-34, (87) 732-41-34

WYDZIAŁ MIENIA
Naczelnik: **Jacek Markowski**
(87) 732-41-54, (87) 732-41-53,
(87) 732-41-11
wew.2114, 2153, 2173

WYDZIAŁ
KSIĘGOWO-FINANSOWY
Skarbnik:
Elżbieta Ołoszczyńska
(87) 732-41-11 wew. 2220,
(87) 732-41-79, (87) 732-41-81,
(87) 732-41-46

KASA
Inspektor:
Jadwiga Kędzierska
(87) 732-41-11 wew. 2138

REFERAT PODATKOWY
Kierownik:
Danuta Wasilewska
(87) 732-41-27, (87) 732-41-28

BIURO PROMOCJI
I POLITYKI SPOŁECZNEJ
Kierownik:
Małgorzata Kulas – Szyrmer
(87) 732-41-37, (87) 732-41-52

BIURO PROJEKTÓW
Kierownik:
Magdalena Fuk
(87) 732-41-55, (87) 732-41-66



CENTRUM PROFILAKTYKI
UZALEŻNIEŃ I INTEGRACJI SPOŁECZNEJ
Dyrektor: **Ewa Ostrowska**
al. 1 Maja 14
(87) 732-41-62, (87) 732-41-60, (87) 732-41-61
www.centrumprofilaktyki.pl
e-mail: cpuis@gizycko.pl



WYDZIAŁ GOSPODARKI
KOMUNALNEJ
I OCHRONY ŚRODOWISKA
Naczelnik: **Jacek Stankiewicz**
(87) 732-41-31, (87) 732-41-44,
(87) 732-41-74

WYDZIAŁ
PLANOWANIA I INWESTYCJI
Naczelnik: **Karol Walinowicz**
(87) 732-41-11 wew.2218,
(87) 732-41-20, (87) 732-41-22

URZĄD
STANU CYWILNEGO
Kierownik: **Iwona Wojciulewicz**
(87) 732-41-11 wew. 2219

MIEJSKI ZESPÓŁ OBSŁUGI
SZKÓŁ I PRZEDSZKOLI
Dyrektor: **Piotr Szulc**
al. 1 Maja 14
(87) 732-41-30, (87) 732-41-58
e-mail: mzosip@gizycko.pl

STRAŻ MIEJSKA
Komendant:
Maciej Ambroziak
(87) 732-41-21

BIURO RADY MIEJSKIEJ
Inspektor:
Krystyna Gruszecka
(87) 732-41-15

BIURO PASZPORTOWE
Inspektor:
Grażyna Miruć
(87) 732-41-63

OBRONA CYWILNA
I SPRAWY WOJSKOWE
Główny specjalista:
Mirosław Pietkiewicz
(87) 732-41-17

GIZYCKIE CENTRUM KULTURY
Dyrektor: **Marta Dąbrowska**
ul. Konarskiego 8
(tymczasowo: ul. Sikorskiego 3 c)
(87) 428-43-26, (87) 428-16-37
www.gizyckiecentrumkultury.pl
e-mail: info@gizyckiecentrumkultury.pl

MIEJSKA BIBLIOTEKA
PUBLICZNA
Dyrektor: **Danuta Treszczyńska**
ul. Mickiewicza 35
(87) 428-25-05
e-mail: mbp.giz@wbp.olsztyn.pl

MIEJSKI OŚRODEK
POMOCY SPOŁECZNEJ
Dyrektor: **Jarosław Borowski**
ul. Wodociągowa 15
(87) 428-56-06
e-mail: mops@gizycko.pl

CENTRUM INTEGRACJI
SPOŁECZNEJ
Kierownik:
Małgorzata Bogdanowicz
ul. Suwalska 21
e-mail: cis@gizycko.pl

PORT „EKOMARINA”
Kierownik:
Dariusz Klimaszewski
ul. Dąbrowskiego 14
(87) 420-94-30 (kapitanat),
506-077-806 (bosmanat)
www.ekomarinagizycko.pl
e-mail: ekomarina@gizycko.pl

MAZURSKIE CENTRUM
SPORTÓW LODOWYCH
(kryte lodowisko MOSiR)
Kierownik: **Roman Chomicz**
ul. Królowej Jadwigi 7 d
531-011-135
www.lodowiskogizycko.pl
e-mail: lodowisko@gizycko.pl

PLYWALNIA KRYTA MOSiR
Kierownik: **Andrzej Flisiak**
ul. Sikorskiego 3 c
(87) 428-10-95
www.plywalnia.gizycko.pl
e-mail: plywalnia@gizycko.pl

MIEJSKI OŚRODEK
SPORTU I REKREACJI
Dyrektor: **Marian Mieńko**
ul. Moniuszki 5
(87) 429-27-53
www.mosir.gizycko.pl
e-mail: biuro@mosirgizycko.pl

Tu nowy chodnik, tam nowy asfalt...

Nie trzeba być nadzwyczajnie spostrzegawczym, by stwierdzić, że zmieniło się nam Giżycko w ostatnich tygodniach. Piesi doceniają równe chodniki, zmotoryzowani – nowy asfalt, a cykliści – ścieżki rowerowe. No i gdzieś tam jakby pojaśniało...

Ot, choćby w okolicach skrzyżowań szosy Obwodowej z aleją Lipową i z ul. Suwalską, które zostały doświetlone, a już niebawem to samo będzie można powiedzieć o ul. Świderskiej. Wracając do Suwalskiej – czy widzieli już Państwo jej świeżo wyremontowany odcinek od skrzyżowania z ul. Staszica do skrzyżowania z ul. Gdańską? Wytrzeszcz oczu połączony z opadem zuchwy tudzież niekontrolowanym gwizdem z podziwu to naturalne i na szczęście niegroźne dla zdrowia reakcje tych, którzy ostatnio mieli okazję zawitać w tamte rejony. Nowy chodnik, nową nawierzchnię jezdni i szeroką ścieżkę rowerową, która można dojechać praktycznie do „obwodówki”, zafundował mieszkańcom powiat na spółkę z miastem, które wyłożyło na remont 700 tysięcy złotych. Naprawdę warto było! Inaczej wygląda dziś także trakt nad kanałem Giżyckim, łączący miasto z aleją Wojska Polskiego. Można tamtędy jeździć rowerem, spacerować, a nawet przysiąść na jednej z nowych ławeczek przy nieco zapomnianym przez giżycczan ponadstuletnim pomniku poświęconym mazurskiemu kompozytorowi **Friedrichowi Dewischeitowi**. Znad kanału niedaleko na ul. Wesołą, gdzie zawsze było wesoło, ale od czasu położenia nowego chodnika jest chyba jeszcze weselej. A już niebawem szerokie uśmiechy pojawiają się także na twarzach kierowców jeżdżących ul. 1 Dywizji im. Tadeusza Kościuszki. Trwa bowiem długo wyczekiwany remont mocno zdegradowanego odcinka od ul. Konarskiego do skrzyżowania z al. 1 Maja. Skorzystają też piesi, albowiem plan modernizacji zakłada nie tylko naprawę nawierzchni jezdni, ale również remont chodnika. Zakończenie prac przewidziano na połowę listopada.

Bogusław Zawadzki



Fot. Bogusław Zawadzki

Ulica Suwalska jest teraz jedną z piękniejszych arterii Giżycka



Fot. Archiwum prywatne

Remont ulicy 1 Dywizji im. T. Kościuszki ma potrwać miesiąc

POKAZUJĄ KLASĘ

W Giżycku od kilku miesięcy trwa akcja edukacyjna „Pokaż klasę – posprzątaj po swoim psie”, połączona z loterią nagród. Akcja ma charakter otwarty, a „przepustką” do wzięcia udziału w comiesięcznym losowaniu upominków jest specjalny druk od straży miejskiej, potwierdzający regularne sprzątanie po swoim pupilu. Po wypełnieniu formularza należy złożyć go w punkcie informacyjnym Urzędu Miejskiego. Zwycięzcy wyłaniani są pod koniec każdego miesiąca podczas konferencji prasowych burmistrza **Wojciecha Iwaszkiewicza**, a wyniki losowania na stronach internetowych www.gizycko.pl i www.mojegizycko.pl.

bz



DOTYCHCZAS NAGRODZENI: Anna Babkiewicz, Bożena Wieliczko, Krystyna Mościcka, Piotr Puljanowski, Ewa Jankowska, Janina Schroeder, Zbigniew Smogorzewski, Irena Malinowska, Tomasz Budzicki, Irena Gieczewska, Walenty Haraburda, Halina Fajfer, Aleksandra Białozierska, Bożenna Drażba, Grażyna Skrzypczyk, Barbara Liminowicz, Radosław Wiśniewski, Dorota Pruszyńska, Józef Karpiak

LemON, Bednarek, a może disco polo?

Zakończyły się społeczne konsultacje Urzędu Miejskiego, dotyczące imprez i wydarzeń planowanych na rok 2017. Z możliwości wyrażenia swojej opinii tudzież „podpowiedzi” osobom odpowiedzialnym w mieście za promocję i tworzenie kalendarza imprez skorzystało zaledwie kilkanaście osób.

- Ze złożonych ankiet wynika, iż miasto powinno większy nacisk położyć na imprezy przedłużające sezon – mówi **Małgorzata Kulas-Szyrmer**, kierownik Biura Promocji i Polityki Społecznej Urzędu Miejskiego w Giżycku. – Latem praktycznie w każdym tygodniu, w każdy weekend coś się u nas dzieje. Respondenci postulowali na

przykład, by wrześniowy „Runmageddon”, który cieszył się w tym roku tak ogromną popularnością, przesunąć na październik. We wrześniu jest bowiem i tak sporo ciekawych wydarzeń.

Uczestnicy konsultacji wskazali również kilku wykonawców, których chętnie zobaczyliby nad Niegocinem. W ankietach pojawiły się takie gwiazdy jak Bednarek, Natalia Nykiel, Kuba Badach, LemON, Poparzeni Kawą 3 czy Maria Peszek, ale także artyści nurtu disco polo.

- Weźmiemy pod uwagę wszystkie sugestie mieszkańców - zapewnia Małgorzata Kulas-Szyrmer. – Przeanalizujemy, jakie są możliwości zaproszenia tych wykonawców w przyszłym roku. **bz**

Może doczekamy się mistrza olimpijskiego...

Mamy kolejne „dziecko” Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Giżycku. W połowie października odbyło się spotkanie w sprawie powołania do życia „Akademii Łyżwiarstwa”, która będzie kształcić przyszłych championów jazdy figurowej na lodzie.

W zebraniu organizacyjnym w Mazurskim Centrum Sportów Lodowych uczestniczyło kilkunastu rodziców ze swoimi pociechami. Po spotkaniu odbyły się pierwsze zajęcia na lodzie, które poprowadziła **Elżbieta Kotlicka**, instruktor z Olsztyna. To właśnie ona wraz z **Wojciechem Żukowskim** (nauczyciel wychowania fizycznego w SP 7 w Giżycku) zajmie się szkoleniem lokalnych mistrzów toeloopów, lutzów, flipów i rittbergerów. Dodatkowo przewidziano zajęcia z rytmiki.

- Jestem bardzo miło zaskoczony frekwencją – powiedział **Marian Mieńko**, dyrektor MOSiR. - Nie spodziewałem się tak dużego zainteresowania tematem, ale jak widać decyzja o utworzeniu nowej sekcji była strzałem w dziesiątkę.

Zajęcia na lodzie odbywają się w czwartki (godz. 16.45) i soboty (godz. 11.00), natomiast na rytmikę instruktor **Anna Leczycka** zaprasza w środy (godz. 15.30).

- Stawiamy, oczywiście, na szeroko pojętą rekreację, zabawę, naukę jazdy na łyżwach – mówi **Roman Chomicz**, kierownik giżyckiego lodowiska. - Chociaż gdzieś w głębi duszy liczymy na to, że kiedyś z któregoś z naszych podopiecznych wyrośnie taki prawdziwy mistrz, daj Boże olimpijski.

Nabór do sekcji trwa. Informacji na temat „Akademii Łyżwiarstwa” można zasięgnąć na lodowisku oraz pod nr tel. 530-283-777. **Bogusław Zawadzki**



Przemawia dyrektor Marian Mieńko. Od lewej siedzą: Wojciech Żukowski, Roman Chomicz, Elżbieta Kotlicka i Anna Leczycka



Na ogłoszenie o naborze do sekcji odpowiedziało kilkanaście osób. Rekrutacja do „Akademii” trwa

Piłkarski powrót nad jeziora

Maszbud Giżycko zajął drugie, a Oldboy Giżycko - piąte miejsce w Międzynarodowym Turnieju Piłkarskim Oldbojów, zorganizowanym na giżyckich „Orlikach” pod hasłem „Wróćmy nad jeziora”. W imprezie uczestniczyło osiem ekip (w tym Litwini i przedstawiciele belgijskiej Polonii), a najlepszy okazał się Oldboy Olsztyn (w finale wygrał z Maszbudem 5:2, wcześniej w grupie pokonał giżycczan 4:2). „Brąz” dla Cornera Jagiellonii Białystok. W turnieju barwy Giżycka reprezentowali: Maszbud – **Maciej Kudyk** (najlepszy pomocnik), **Tomasz Kudyk**, **Arkadiusz Gij**, **Marek Radzewicz**, **Michał Sadłós**, **Przemysław Cemka**, **Grzegorz Bierć** i **Krzysztof Koleśnik**; Oldboy – **Janusz Sygnowski**, **Mirosław Marciniak**, **Marcin Łukaszewicz**, **Piotr Reczek**, **Jacek Cemka**, **Mariusz Prokurat**, **Rafał Rutkowski** i **Jerzy Perdjon**. **bz**



Trzech na jednego – piłkarz Hotelu „Tajty” (przy piłce) osaczony przez graczy Maszbudu: Krzysztofa Koleśnika (pierwszy z lewej), Michała Sadłosa (z prawej) i Przemysława Cemkę (nr 10)

JESTEŚMY POTĘGĄ!

My – czyli miasto i powiat. Potęgą w czym? W sporcie szkolnym. Fakt ów bezsporny znalazł swe potwierdzenie podczas Gali Warmińsko-Mazurskiego Szkolnego Związku Sportowego w Olsztynie, w trakcie której podsumowano wyniki współzawodnictwa w roku szkolnym 2015/2016. I tak oto w klasyfikacji miast Giżycko uplasowało się na 3. miejscu, wśród gmin – na 4., a w punktacji powiatów nie mieliśmy sobie równych. W rywalizacji miejskich szkół podstawowych podwójny triumf naszych – zwyciężyła „Czwórka” przed „Siódmką” (33. miejsce – SP 3, 54. – SP 6). W punktacji miejskich gimnazjów giżycka „Dwójka” druga, tuż przed „Jedynką” (Gimnazjum nr 3 na 27. miejscu), a w zmaganiach szkół ponadgimnazjalnych prawdziwy nokaut – wszystkie miejsca na „pudle” dla szkół znad Niegocina! Najlepsze tym razem II LO, „srebro” dla I LO, „brąz” dla Zespołu Szkół Kształtowania Środowiska i Agrobiznesu (35. pozycję w stawce 99 placówek zajęło LO ZDZ, a 43. - Zespół Szkół Elektronicznych i Informatycznych). **bz**

„Diabeł” czeka na „Kaszankę”

Pochodzący z Giżycka **Łukasz Broż** wciąż czeka (a my wraz z nim) na debiut w piłkarskiej Lidze Mistrzów. Jak na razie „Kaszankę” – jak potocznie określa się hymn elitarnych rozgrywek – nasz „Diabeł” miał okazję trzykrotnie wysłuchać jedynie z ławki rezerwowych. Na półmetku grupowych zmaganiach jego Legia Warszawa z kompletem porażek i bilansem bramkowym 1:13 zamyka tabelę. Do zakończenia przygody „Wojskowych” na futbolowych salonach Starego Kontynentu pozostało 270 minut. Czy w listopadowych rewanżach z Realem Madryt i Borussią Dortmund oraz w grudniowym starciu ze Sportingiem Lizbona giżycczanin dostanie wreszcie szansę od trenera **Jacka Magiera**? **bz**

LAURY DLA BLAUGRANY I PIOTRA PAWLIKA

Do finałowej kolejki ważyły się losy mistrzowskiej korony w amatorskiej lidze piłkarskich szóstek na „Orliku” przy SP 7. Ostatecznie tytuł wywalczyła Blaugrana, zaledwie o jedno „oczko” wyprzedzając Agrolidera. „Brąz” dla Żaglowni Panaś, w rewanżach tylko momentami przypominającej zespół, który w pierwszej rundzie zdobył komplet punktów.

Do powakacyjnych rozgrywek Żaglownia przystąpiła z 5 punktami przewagi nad Agroliderem, 8 nad Blaugraną i w składzie, który teoretycznie nie miał prawa roztrwonić wiosennego „urobku”. Mistrzowie półmetka rozegrali jednak tragiczną rundę rewanżową, a ich konto w kolejnych jedenastu meczach powiększyło się tylko o 15 „oczek”. Na osłodę pozostał „brąz” i wyczyn zdobycia stu goli w sezonie. Druga część rozgrywek to popis Blaugrany i Agrolidera. Oba zespoły wygrały po dziewięć meczów, a o sukcesie „Giżyckiej Barcy” (jedynej niezwydzonej po wakacjach ekipy) zadecydowało – oczywiście oprócz skutecznej gry – potknięcie rywala w starciu z Hotelem Santa Monica. Ogromne emocje towarzyszyły batalii o statuetkę najlepszego strzelca. Przed ostatnim meczem ligi **Piotr Pawlik** potrzebował aż sześciu bramek, by wyprzedzić **Macieja Kudyka**. I dokładnie tyle razy piłkę z siatki po strzałach snajpera Grafa wyciągał golkeeper Zielonych. Najlepszym bramkarzem tegorocznych rozgrywek okrzyknięto **Artura Pawliaka** z Agrolidera, a jego kolegę z drużyny **Witolda Lachowicza** uznano za najlepszego zawodnika ligi. **Bogusław Zawadzki**



Blaugrana w pełnej krasie. Stoją od lewej: Paweł Siedzik, Michał Sadłos, Paweł Joka, Mateusz Dębek, Kamil Kalinowski i Maciej Kudyk, w dolnym rzędzie: Rafał Chełmiński, Krzysztof Koleśnik i Mateusz Szczerba (grał tylko w pierwszej rundzie)

TABELA KOŃCOWA

1. Blaugrana	54	97:33
2. Agrolider	53	89:30
3. Żaglownia Panaś	45	100:46
4. Graf	41	97:48
5. Start Doba	34	55:57
6. Centerpasz	32	41:55
7. Hotel Santa Monica	30	65:69
8. Drink Team	25	64:76
9. Zieloni	24	30:57
10. Amators Pozezdrze	23	57:66
11. Internat ZSKŚiA	8	42:110
12. Magistry	8	38:114

STRZELCY

1. Piotr Pawlik (Graf, na zdjęciu)	40
2. Maciej Kudyk (Blaugrana)	39
3. Tomasz Osieczko (Graf)	19
4. Witold Lachowicz (Agrolider), Daniel Łydzirski (Drink Team) – po 18	
5. Stanisław Chartuniewicz (Agrolider), Grzegorz Ostrowski (Żaglownia Panaś), Kacper Serowik (Hotel Santa Monica) – po 17	
6. Kamil Wojciechowski (Agrolider) – 15	
7. Przemysław Łapiński (Żaglownia Panaś), Paweł Joka (Blaugrana) – po 14	
8. Bartłomiej Szafran (Centerpasz) – 13	
9. Marcin Łukaszewicz (Żaglownia Panaś), Bartłomiej Kordek (Hotel Santa Monica), Krzysztof Sadocha (Start Doba) – po 12	
10. Krzysztof Koleśnik (Blaugrana) – 10	



NIEDŁUGO RUSZA „HALÓWKA”

Wiemy już, kto najlepiej kopie piłkę „pod chmurką”, czas na specjalistów od kopania „pod dachem”. Najprawdopodobniej w drugi weekend listopada rozpocznie się rywalizacja w lidze halowej piłki nożnej, organizowanej tradycyjnie przez Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Giżycku. I właśnie na stronie MOSiR (www.mosir.gizycko.pl) już niebawem znajdą Państwo pełny terminarz rozgrywek, a po ich inauguracji – relacje, aktualności, tabele.



DWA „PUDŁA” NASZYCH W MOTOFINALE

Na torze przy ul. Św. Brunona w Giżycku rozegrano ósmą, ostatnią rundę Warmińsko Mazurskich Mistrzostw Okręgu w Motocrossie. W październikowej imprezie rywalizowało ponad 60 zawodników z całej Polski (i dwóch z Rosji), a najlepiej z gospodarzy spisali się: Paweł Morawski i Szymon Syryca, którzy wywalczyli miejsca na podium i również na „pudle” zakończyli tegoroczną rywalizację.

W klasie MX B (7 uczestników) pod nieobecność lidera punktacji sezonu **Marcina Szczepańskiego** z Lidzbarka Warmińskiego walka o zwycięstwo rozegrała się między wspomnianym **Pawłem Morawskim** a **Kajetanem Rusockim** z LKS Jastrząb Lipno. Obaj zawodnicy (startujący na motocyklach marki „Yamaha”) wygrali po jednym wyścigu, ale w tym drugim, ważniejszym, nieznacznie szybszy okazał się rywal giżycczanina i to jego sklasyfikowano wyżej. Jako 7. linię mety minął drugi reprezentant Klubu Motorowego Giżycko **Artur Traczuk**, „dosiadający” austriackiego KTM. W ostatecznej klasyfikacji sezonu 2016 Morawski uplasował się na 3., a Traczuk (dla którego start w Giżycku był tegorocznym debiutem) – na 27. miejscu w stawce 38 zawodników. Aż trzech giżycczan stanęło na starcie w klasie MX 2C. Rywalizację znakomicie rozpoczął **Jarosław Narwojsz** (Honda), który w pierwszym biegu dał się wyprzedzić tylko trzem konkurentom. Niestety, z drugiego wyścigu giżycczanin został wykluczony za skrócenie trasy i w łącznej punktacji zmagania nad Niegocinem spadł na ostatnie, 14. miejsce (w całym sezonie był 48. na 61 sklasyfikowanych). Na miarę oczekiwań pojechali natomiast pozostali reprezentanci KM Giżycko. **Szymon Syryca** (Honda) finiszował na 3. pozycji, a **Robert Borkowski** (KTM) był 7. i takie same lokaty obaj zajęli w końcowej klasyfikacji sezonu. Ostatnim giżycczaninem startującym w ósmej rundzie W-MMO był **Mariusz Pietrukaniec**, rywalizujący w klasie MX Masters. Dwunaste pozycje w obu biegach dały mu... 12 miejsce w punktacji (na 13 zawodników) i 34. (na 53 sklasyfikowanych) w tegorocznym cyklu. **Bogusław Zawadzki**



Fot. Bogusław Zawadzki

Zawody motocrossowe to prawdziwy raj dla fotoreporterów. Wystarczy znaleźć odpowiednie miejsce i nie trzeba się martwić o widowiskowe fotki



Fot. Jakub Bieniek

Paweł Morawski – drugi w Giżycku, trzeci w całym sezonie. Byłby zapewne jeszcze wyżej, gdyby nie zabrakło go w Reszlu, w piątej rundzie Mistrzostw Okręgu



Fot. Jakub Bieniek

Regularny jak szwajcarski zegarek. Mariusz Pietrukaniec zajął 12. miejsce w obu biegach i – oczywiście – 12. w punktacji łącznej klasy MX Masters



Fot. Jakub Bieniek

„Leć, Artur, leć” – chciałoby się krzyknąć na taki widok. Artur Traczuk z Klubu Motorowego Giżycko „dofrunął” tym razem do 7. pozycji



Fot. Bogusław Zawadzki

Giżycki pojedynek na giżyckim torze. Tu Robert Borkowski jeszcze przed Szymonem Syrycą, ale na mecie i w klasyfikacjach kolejność była odwrotna